Nr. 79. Czwartek, 7 Kwietnia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., mi[illegible]znie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 7[illegible] ct [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 kwietnia.

W pierwszej chwili po nadejściu znanego komunikatu rossyjskiego, który przedstawiał potrzebę wspólnego wystąpienia państw przeciw międzynarodowej koalicyi anarchistów, mógł zwyczajny pessymizm wpaść na domysł, że z tego wywiąże się może ogólna reakcya europejska. Uchwała parlamentu niemieckiego w tej sprawie zamiast podnieść tę obawę, osłabia ją, nawet usuwa zupełnie, bo zakreśla bardzo szczupłe granice akcyi, żądanej przez Rossyę. Choćby na podstawie tej uchwały z inicyatywy ks. Bismarcka wszystkie mocarstwa traktatami zobowiązały się do wydawania królobójców, to nie będzie można uważać tego za nowy, niebezpieczny wyłom w swobodach, jakie sobie ludy wywalczyły. Klauzula taka odbierająca królobójstwu charakter politycznej zbrodni i stawiająca królobójców na równi z zbrodniarzami, którzy dopuścili się morderstwa zwyczajnego, istnieje już w kilku traktatach ostatniemi czasy zawartych. Dwa kraje najmniej dziś przystępne reakcyi, Francya i Belgia, zgodziły się na taką klauzulę wobec innych państw, więc chociażby zaraz wobec Rossyi przyjęły takie zobowiązanie, nie byłoby podstawy do twierdzenia, że zrobiony został wyłom w liberalnych pojęciach prawnych. Ze resztą sama Rossya nie spodziewa się tego, aby państwa europejskie rządzone systemem konstytucyjnym, robiły dla niej jakąkolwiek ofiarę z tego systemu i pozbawiały swoich obywateli jakiejkolwiek swobody obywatelskiej, o tem świadczy wymownie najświeższy komunikat petersburski, pozostawiający swobodnemu uznaniu rządów kwestyę, czy potrzebną jest akcya wspólna i w jakie granice ma być ujęta.

Minister skrupulatnie pojmujący odpowiedzialność swoją wobec parlamentu i z tego powodu ostrożny w komentowaniu każdego słowa jego uchwał, nie mógłby wiele zdziałać na podstawie rezolucyi uchwalonej na wniosek Windhorsta. Ks. Bismarck jednak, jak wiadomo, nigdy nie grzeszył taką skrupulatnością i nie zwykł oglądać się na uchwały krępujące go w dążności, którą raz sobie wytknął. Tego zatem można obawiać się na prawdę, że skoro raz otrzymał impuls i podstawę do inicyatywy, skoro zasłonić się może wolą reprezentacyi państwa wobec całego świata, w danym razie dla brzmienia uchwały nie poświęci celów, które mu ze stosunków się nasuwają. Zwłaszcza w takim razie trudno będzie kanclerzowi zatrzymać się w połowie drogi, ograniczyć się do półśrodków, jeżeliby nadarzyła mu się sposobność do zadania śmiertelnego ciosu niemieckiemu stronnictwu socyalistycznemu. Wcześnie i stanowczo zastrzegli się socyaliści niemieccy przeciw łączności ich sprawy z celami nihilistów, ale nie powiodło im się to wcale, bo minister Puttkamer cytatami z niemieckich pism socyalistycznych wykazał parlamentowi uderzające pokrewieństwo dążności a parlament nietylko dał się łatwo przekonać, lecz nawet głośno objawił wstręt i oburzenie.

Zachodzi jeszcze ta obawa, że dla względów ściśle politycznych nie zostających w bezpośrednim związku ani z nihilizmem rossyjskim ani z socyalizmem niemieckim, ks. Bismarck zechce w danym razie pójść dalej, aniżeli to wypływa z uchwały parlamentu. Takim względem ubocznym może być dążność do wytworzenia jak największej przepaści między Francyą szukającą sprzymierzeńca do wojny odwetowej a Rossyą podburzaną i czasem dającą się chętnie podburzać przeciw Niemcom. Cała ta skwapliwość, z jaką książę Bismarck dał impuls do międzynarodowej akcyi przeciw nihilistom tłómaczona jest dość powszechnie względami na umizgi francuzkie do nowego cara, które obecnie najlepiej sparaliżować można wystąpieniem wprost przeciwnem temu, jakiem Francya odpowiedziała na żądanie Rossyi, aby wydano jej Hartmanna.

W Niemczech zatem opinii nie braknie może pewnej podstawy do obawy i posępnych przewidywań, bo w niejednej już sprawie spornej parlament okazał się zbyt słabym wałem ochronnym dla agresywnej polityki wszechwładnego kanclerza. Po za granice Niemiec obawa ta sięgać nie może, bo nie sięga tam tajemnicza siła nihilizmu rossyjskiego lub socyalizmu niemieckiego, a instytucye liberalne i swobody obywatelskie nigdzie tak jak w Niemczech nie są przez autokratyzm jednego ministra zagrożone.

KORESPONDENCYE

Berlin, dnia 4 kwietnia.

□ Socyaliści zasiadający w parlamencie niemieckim skorzystali z przedłożenia memoryału o wykonaniu prawa przeciwko ich stronnictwu, aby wyliczyć cały szereg przypadków, w których rząd miał nadużyć władzy swojej na mocy owego prawa, i aby oświadczyć wobec kraju, że tłumienie przemocą ruchu socyalistycznego nie osiągnęło i nie osiągnie celu zamierzonego, ponieważ stronnictwo prześladowane zwłaszcza w wielkich miastach i pośród ludności fabrycznej coraz więcej pozyskuje zwolenników. Zażalenia socyalistów przedłożył poseł Auer, siodlarz, wygnany na mocy wzwyż wzmiankowanego prawa z Hamburga, który jędrną wymową umiał zająć uwagę parlamentu, a większe jeszcze byłby zrobił wrażenie, gdyby mowę swoją był o połowę skrócił. Minister Puttkamer, który jako zastępca niemianowanego jeszcze ministra dla spraw wewnętrznych miał odpowiedzieć na wywody Auera, nietylko z tego zadania wywiązał się świetnie, ale nadto z tak silnemi przeciwko całemu stronnictwu socyalistycznemu wystąpił oskarżeniami, że nie można było lepiej usprawiedliwić ustawy wymierzonej przeciwko dążnościom socyalistycznym, jakkolwiek przyznać trzeba, że ona sama owych usiłowań niebezpiecznych wykorzenić i zniweczyć nie zdoła. Wykazał minister najprzód, że nie trzeba łudzić się przypuszczeniem, jakoby istotna zachodziła różnica między częścią socyalistów mieniącą się umiarkowaną a resztą zalecającą stronnikom swoim wręcz przewrot gwałtowny i rewolucyę; nie zbywało ministrowi na dowodach, które jaskrawo prawdziwość tego twierdzenia wykazują, przytoczył on ustępy z artykułów gazety *Der Socialdemokrat*, która wychodzi w Szwajcaryi jako organ urzędowy stronnictwa, do którego mężowie przewrotu zasiadający w parlamencie niemieckim otwarcie się przyznają. Podczas, kiedy jedni z socyalistów wychwalają publicznie zabójstwo i pożogę, skoro to z ich połączone jest korzyścią, drudzy wolą podkopać wprzódy społeczeństwo i zapełnić minę dynamitem, aby także w chwili odpowiedniej sprowadzić wybuch, po którym

---

PEDAGOGIKA MICKIEWICZOWSKA

Utwory artystyczne prawdziwych geniuszów noszą na sobie zazwyczaj to piętno, że stanowią niewyczerpaną skarbnicę prawd, uniwersalną kopalnię myśli, z której mogą korzystać ludzie rozmaitych zawodów.

U Greków epopeje Homerowskie były, jak wiadomo, powszechnym punktem wyjścia, do którego lubili się odnosić autorowie każdego kierunku, zarówno jak ludzie najróżniejszych zawodów praktycznych. Politycy i poeci, matematycy i geografowie, architekci i muzycy, miłośnicy polowania i rękodzielnicy, wojownicy i marynarze — wszyscy odwoływali się do *Iliady*, szukając w niej pierwszych śladów swego kunsztu lub amatorstwa, a nic to rzeczy nie zmienia, czy epopeję tę uznamy za utwór indywidualnego geniuszu jednej osoby, czy za utwór geniuszu zbiorowej jednostki, geniuszu narodowego.

Możemy tedy i my pedagogowie przypatrzyć się utworom naszego wielkiego wieszcza z pedagogicznego stanowiska, a znajdziemy w nim niemało pokarmu dla ducha, niemało poważnych wskazówek. Będzie to zaś dla nas rzeczą tem ciekawszą, że sam Mickiewicz przecież jakiś czas, i to aż dwoma nawrotami, poświęcał się nauczycielskiemu powołaniu. Jak dla aktora nieocenionemi są te uwagi, które aktor-poeta, Szekspir, o grze dramatycznej rozwija w *Hamlecie*, tak nauczycielom tem cenniejszemi będą słowa, pochodzące z ust nauczyciela-poety. Atoli i bez tego odkryjemy u Mickiewicza wiele myśli i spostrzeżeń, których mu nie nasunęła jego praktyka nauczycielska, a które mimo tego uderzą nas swoją trafnością i głębokością, płynąc z tej krynicy napół nieświadomej siebie intuicyi poetycznej, której liczne przykłady z życia poety cytuje Odyniec w swych listach, nie mówiąc już o tem, jak swych towarzyszy nieraz niespodziewanie głębokością i wszechstronnością studyów swych zdumiewał.

Niemieccy pedagogowie wyłowili wszystkie maksymy moralne z dzieł Goethego i Schillera. Pójdźmyż i my za ich śladem i oglądnijmy się w dziełach Mickiewicza najprzód za obrazem wychowawcy, gdyż

Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy.

Zanim jednakże poznamy „nauczyciela" Mickiewiczowskiego, przypatrzmy się najprzód tej pierwszej wychowawczyni dziecięcego wieku. Przypatrzmy się, jak Mickiewicz kreśli święte powołanie matki.

I.

MATKA.

Oglądając się za obrazem matki, utkniemy w dziełach Mickiewicza dziwnym trafem na pewnym braku.

Słyszałem raz uwagę tego rodzaju, że w utworach Adama wśród mnóstwa postaci uderza nas brak poważnej polskiej matrony. Przytaczano mi za przykład, że w *Panu Tadeuszu* n. p., który jest tak pełnym obrazem narodowego życia, nie widać poważnej kobiety, gdyż Zosia nie jest jeszcze kobietą lecz dzieckiem, a Telimena jest prawdziwie kobietą w wieku poważnym, atoli niestety wcale nie poważną. Nie mogą zaś służyć za typy polskiej niewiasty w całej pełni tego wyrazu milcząca przez cały utwór pani Podkomorzyna i inne drugorzędne postacie tego rodzaju.

Zarzut słuszny dla poematu, lecz nie dla poety. Rzeczywiście, jeżeli *Pan Tadeusz* jest naszą *Iliadą*, tedy w istocie brak w nim Tetydy i Andromachy. Nie znajdziemy ich także w innych pierwszorzędnych utworach Mickiewicza, gdyż ani Grażyna ani Aldona nie mają dzieci. Czy można jednakże z tego czynić zarzut poecie? Czy dopuszczalnem jest mniemanie, iżby Mickiewicz nie znał matek, wychowawczyń, matron poważnych? Doznał wprawdzie nasz poeta niemało zawodów rzeczywistych i wyimaginowanych ze strony kobiet i miewał niejednokrotnie chwile, w których spoglądał na nie z żalem oburzeniem, niechęcią, mieniąc je „puchem marnym" i dowodząc, że w tych pięknych postaciach, będących przedmiotem zazdrości dla aniołów, mieszka „nieraz dusza gorsza, niżeli...." nienazwany wróg rodu ludzkiego. Atoli czyżby rozgoryczenie przeciwko Maryli, czyżby te znajomości i rozmowy bez słów, te sonetowe „dzieńdobry", „dobranoc" i „dobry wieczór", te „wizyty" i „pożegnania" z „Danaidami" jak D... D.... które nietylko „świętoszek potępi", ale które w końcu i w sercu poety zrodziły niesmak i zgryzotę — czyżby, powtarzam, te doświadczenia miały w duszy poety zatrzeć zupełnie wspomnienie wznioślejszych postaci niewieścich?

Nie! przebóg, że nie! Czyż można dopuścić mniemanie, że pamięć własnej matki tak blado zarysowała się w jego wspomnieniach? Nie! Mamy u Mickiewicza mnóstwo śladów, w których przebija się święta cześć dla matki jako matki.

Komuż nie pamiętny ten sen więźnia w *Dziadach*? Któż w własnych krytycznych chwilach, targany burzą wewnętrznych rozterek, nie wspominał sobie z rozrzewnieniem tych pełnych namaszczenia słów, które Anioł-stróż wypowiada nad „niedobrem, nieczułem dziecięciem"? — A kogóż ten Anioł-stróż na najpierwszem miejscu wspomina?

Niedobre, nieczułe dziecię!
Ziemskie matki twej zasługi,
Prośby jej na tamtym świecie
Strzegły długo wiek twój młody
Od pokusy i przygody;
Jako róża anioł sadów,
We dnie kwitnie — w noc jej wonie
Bronią senne dziecka skronie
Od zarazy i owadów.
Nieraz ja na prośbę matki
I za pozwoleniem Bożem
Zstępowałem do twej chatki....
Nieraz dusza mnie twa zbrzydła,
Alem w złych myśli nacisku
Szukał dobrej, jak w mrowisku
Szukają ziarnek kadzidła.

A czyjaż to ręka ziarna te zasiać mogła, jeśli ich matka nie zasiała? Niewątpliwie z matki to posiewu zeszły jeszcze po jej śmierci te szlachetne myśli, które w końcu tej samej sceny każą więźniowi-poecie z Gustawa stawać się Konradem, zrzucić jarzmo egotycznych wzruszeń miłosnych a poświęcić się wyłącznie służbie publicznej, oddać się zupełnie wzniosłej idei ojczyzny.

Idźmy dalej. Czyż nawet w tym czasie gdy samobójczy rozstrój poety pędzi go w upiornej postaci Gustawa-pustelnika po świecie, nie przypomina mu się dom rodzicielski, dom matki w tym przecudownym ustępie, któregośmy się my, matczyni synowie, z takiem rozrzewnieniem uczyli na pamięć?

Niedawno odwiedzałem dom nieboszczki matki....
Ledwie go poznać mogłem, już ledwie ostatki!
O, inny dawniej bywał przyjazd mój w te bramy!
Po krótkim oddaleniu, gdym wracał do mamy,
Już mię dobre życzenia spotkały z daleka. .

urzeczywistnienie ich marzeń przewrotnych ma nastąpić. Artykuły przeczytane przez ministra z gazet zakazanych są po części tak ohydne i gorszące, że dzienniki berlińskie w sprawozdaniach parlamentarnych nie wydrukowały ich. Po panu Puttkamerze zabrał jeszcze głos poseł Bebel, także socyalista, z rzemiosła tokarz, aby oświadczyć, że stronnictwo socyalistyczne wcale nie wypiera się tego, iż jest rewolucyjnem, międzynarodowem i ateuszowskiem; przypomniał on liberałom, że socyaliści wyprowadzają tylko konsekwencye z zasad głoszonych od dawna przez przywódzców liberalizmu, którzy z katedr, po dziennikach i książkach bronią rewolucyi i zalecają ateizm; z drugiej strony starał się Bebel wykazać, że niesłusznie zalicza się jeszcze do socyalistów szalonego Mosta, oskarżonego jak wiadomo w Londynie, i posła do parlamentu niemieckiego Hasselmanna, który z tchórzostwa uciekł do Ameryki a przeciwko któremu mają wytoczyć proces o zdradę stanu. Na próżno silił się jednak Bebel zatrzeć wrażenia mowy ministra.

Jak wiadomo przedłożył książę Bismarck parlamentowi projekt do prawa, mającego zapewnić robotnikom pewne utrzymanie w razie nieszczęścia. Dotychczas istnieje pod tym względem ustawa z roku 1871 przyznająca robotnikom pewnym jakieś wynagrodzenie, skoro wykazać zdołają, że wina nieszczęścia, które ich spotkało, ciąży na chlebodawcy lub kierowniku fabryki. Ustawa ta mało co przynosiła korzyści, ponieważ z jednej strony większa część przypadków nieszczęśliwych powstaje nie z powodu winy jednej lub drugiej osoby a z drugiej strony chlebodawcy nie płacą dobrowolnie, lecz procesują się z robotnikami nieraz przez wszystkie instancye i robotnik woli często wziąć najlichsze wynagrodzenie niż wstąpić na drogę procesu, szczególnie że trudno bardzo jest wykazać winę tego, który w takim razie odpowiedzialnym jest za następstwa nieszczęścia. Aby uśmierzyć niezadowolenie robotników i pozyskać ich głosy dla siebie, przedłożył książę Bismarck projekt nowy, na mocy którego robotnik w razie nieszczęścia zawsze by otrzymał odpowiednie utrzymanie, skoroby dłużej jak cztery tygodnie był znaglonym poprzestać roboty. Sprzeciwiają się temu z góry liberalni, którzy proponują poprawić ustawę z roku 1871, ale także w sposób taki, że procesa ciągnęłyby się dalej w nieskończoność. Kanclerz niemiecki żąda, aby chlebodawcy i właściciele fabryk ponosili po części ciężary niezbędnie z takiem dobrodziejstwem połączone, po części i robotnicy przyczynić się do tego mają a resztaby przypadała na państwo całe. Obrady rozpoczęto w piątek. Wystąpili dotychczas tylko najznakomitsi mowcy z każdego stronnictwa, książę Bismarck zabrał także głos, ale po przesłuchaniu wszystkich tych mów to tylko jest pewną, że rzecz cała nader jest zawiłą, aby skończyć z nią na prędce; i tacy, którzy sprzyjają projektowi, oświadczają się przeciwko temu, aby państwo ponosiło nowe ciężary z tego powodu i wzięło w ręce centralny zarząd mającej utworzyć się kasy zabezpieczenia.

Berlin, dnia 5 kwietnia.

□ Książę Bismarck znalazł wczoraj poparcie ze strony, po której się go może nie był spodziewał. Projekt jego, żeby robotnikom fabrycznym, którzyby wskutek nieszczęścia jakiego na dłuższy czas zostali pozbawieni zarobku lub kalekami stali się, i rodzinom takich robotników zapewnić jakie takie utrzymanie, odpowiada po części systematowi socyalistycznemu; to też poseł Bebel, jakkolwiek jego stronnictwo z nienawiści przeciwko rządowi w podobnych przypadkach nieraz zajęło stanowisko opozycyjne, oświadczył, że usiłowanie kanclerza, by przynieść ulgę robotnikom, popierać będzie. Książę Bismarck położył był nacisk na to, że obowiązek państwa względem warstw zajętych pracą ręczną wypływa z zadania chrześciańskiego państwa; takie pojmowanie rzeczy nie podobało się liberałom a pobudziło Bebla do zarzutu niesprawiedliwego, jakoby religia chrześciańska nie znała równouprawnienia wszystkich ludzi i skąpiła wolności pewnym warstwom społecznym. Dalsze wywody posła socyalistycznego popierały z jednej strony centralizacyę kasy zabepieczenia, po której mowca spodziewa się skutecznego dozoru nad fabrykami i silnej obrony robotników, a żądały z drugiej strony rozciągnienia dobrodziejstw projektu rządowego nad wszystkimi zgoła robotnikami. Bebel przewiduje, że parlament nie przyjmie jego przedstawień, owszem odrzuci je jako posuwające się zbyt daleko, dlatego z góry pobudza podejrzliwość robotników przeciwko zamiarom Bismarkowskim. Na tem skończyły się obrady; postanowiono projekt przekazać komisyi składającej się z 28 członków.

Izba znacznie już była znużona, kiedy przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem posła Windthorsta, wymagającego poczynienia kroków międzynarodowych przeciwko królobójstwu. Wniosek ten po dłuższych obradach przedwstępnych podpisany został przez wszystkie stronnictwa parlamentu, wyjąwszy socyalistów. Liberalni nie wypierają się tego, że ze względu na niedalekie już nowe wybory do parlamentu położyli podpisy swoje pod wniosek, noszący nazwisko głównego przywódzcy stronnictwa środkowego. Poseł Windthorst podjął się sformułowania wniosku jedynie dlatego, że stronnictwa zachowawcze zamierzały pójść o wiele dalej, żądając mniej więcej, aby państwa ucywilizowane zgodziły się na międzynarodową ustawę socyalistyczną; ponieważ nie ma żadnych widoków, aby państwa europejskie na to przystały, a parlament posuwając wymagania swoje tak daleko byłby naraził na szwank powagę swoją, postawił p. Windthorst wniosek żądający, aby królobójstwo jako też i zamach na książąt panujących, lub namowa do takiej zbrodni były karane bez wyjątku, i aby tacy, którzyby się podobnej zbrodni dopuścili, zostali wydani temu państwu, w którego obszarach występek został dokonanym. Przywódzca stronnictwa środkowego oświadczył w wczorajszej mowie swej wyraźnie, że nie zamyśla bynajmniej dotykać prawa przytułku dla wychodźców politycznych, o którem nawet liberalny profesor Bluntschli wyraża się, że jest nakazanem przez interesa polityki, sprawiedliwości i ludzkości, a które, jak wiemy z dziejów, znane było wszystkim narodom pod wszelkiemi okolicznościami. Przytułek nie ma być danym jedynie takim zbrodniarzom, którzyby zabili księcia panującego, lub dopuścili się zamachu, chociażby spełzł na niczem, lub zamach uskutecznić zamierzali. Mowca był bardzo ostrożny w wywodach swoich już dlatego samego, że występował nie wyłącznie w imieniu własnego stronnictwa, lecz wszystkich stronnictw zachowawczych, i ograniczył się na określeniu prawnego znaczenia całej kwestyi. Poseł Haenel oświadczył w imieniu liberałów, że przystąpili do wniosku niezawierającego zasadniczo nic, coby się ich programowi sprzeciwiało, tylko ze względu na to, aby uniknąć możliwych nieporozumień. W imieniu Polaków przeczytał książę Radziwiłł oświadczenie opiewające, że Polacy potępiają królobójstwo jako zbrodnię ohydną, sprzeciwiającą się moralności, i że korzystają z tej sposobności, aby zaprotestować przeciwko znanym potwarzom rzuconym przez pewną część prasy na naród polski. Z góry były wszystkie stronnictwa postanowiły od dalszych obrad wstrzymać się, przeto skończyła się dyskusya przyjęciem wniosku Windthorsta. Socyaliści oświadczyli, że z powodu zamknięcia dyskusyi głosowania swego uzasadnić już nie mogli, że więc wstrzymają się od głosowania zupełnie. Dwóch postępowców głosowało przeciwko wnioskowi. Czy w praktyce przyjęcie wniosku i dalsze kroki kanclerza dyplomatyczne osiągną rezultat pożądany — czas dopiero pokaże.

Rada państwa.

(CXXXVII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 5 kwietnia. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11.

Z ministerstwa handlu wniesiono projekt ustawy o wybudowaniu podkarpackiej drogi żelaznej (galicyjskiej kolei transwersalnej). Według projektu rząd bierze na skarb obowiązek przyczynić się do kosztów wybudowania tej drogi żelaznej, mianowicie linij: Husiatyn-Stanisławów, Zagórz-Grybów i Nowy-Sącz-Żywiec, tudzież ewentualnie linij pobocznych do Czaczy ku granicy węgierskiej, do Oświęcimia i do Podgórza pod Krakowem, kwotą 8 milionów zł. w papierze sposobem zaliczki nieoprocentowanej, a to w ten sposób, że weźmie za sumę tę akcyj kolei podkarpackiej, liczonych po pełnej wartości nominalnej. Zobowiązanie to zawisło od następujących warunków: 1) że Galicya wypłaci 1 milion zł. na koszta wywłaszczenia gruntów, a nadto 100.000 zł. na koszta należytego urządzenia dróg, które kolej przerzynać będzie; 2) że za resztę kapitału zakładowego skarb w żaden sposób już gwarantować nie będzie; 3) że koncesyonaryusz wypłaci skarbowi 200.000 zł. na rozprzestrzenienie budowli na kolei Tarnowsko-Leluchowskiej dla ułatwienia ruchu przewozowego. Z rzeczonych 8 milionów przypada na linię Żywiec-Nowy-Sącz 4 miliony, na linię Grybów-Zagórz 2,400.000 zł., na linię Stanisławów-Husiatyn 1,600.000 zł. Zakupno akcyj za całą sumę dziać się będzie przez trzy lata 1882 — 1884 w równych ratach miesięcznych, tak, że na każdy rok przypadnie $2,666.666\frac{2}{3}$ zł. Linie mają być wybudowane i oddane na użytek publiczny: z Husiatyna do Stanisławowa w $2\frac{1}{4}$ roku, z Zagórza do Grybowa w $2\frac{1}{2}$ roku, z Nowego-Sącza do Żywca w $3\frac{1}{2}$ roku od dnia udzielenia koncesyi. Wiadomo — a komu niewiadomo temu przypomnieć trzeba już dla zrozumienia dzisiejszego krótkiego przemówienia p. Kozłowskiego że już w r. 1872 i 1873 były uchwalone ustawy o wybudowaniu kolei Podkarpackiej. Ustawą z dnia 29 czerwca r. 1872 skarb przyjmował 2,448.000 zł. w srebrze rocznego ciężaru tytułem gwarancyi, ustawą zaś z dnia 22 kwietnia r. 1873 nawet 3,178.000 zł., z których to kwot po wybudowaniu kosztem skarbu kolei Tarnowsko-Leluchowskiej zawsze jeszcze pozostawałoby 1,577.000 zł., a względnie 2,307.000 zł. gwarancyi. Ponieważ zaś uzyskanie owych 8 milionów zł. na zakupno akcyj kolei Podkarpackiej w sposób wydania renty papierowej połączone będzie, choćby kurs emisyi tej renty liczony był tylko po 74 za 100, z dorocznym ciężarem 454.000 zł, przeto rzecz jasna, że dzisiejsze zobowiązania skarbu w porównaniu z zobowiązaniami r. 1872 i 1873 są dlań bez porównania korzystniejsze. A dodać tu trzeba, że ryzyko tych 454.000 zł. rocznie jest tylko warunkowe, mianowicie zawisło od tego, że trzy już istniejące koleje: Tarnowsko-Leluchowska, imienia Albrechta i Naddniestrzańska nie miałyby wskutek wybudowania kolei Podkarpackiej żadnych zgoła większych dochodów. Obliczono atoli, że czysty dochód trzech kolei tych zwiększy się o 660.000 zł., tak że skarb nietylko nie będzie miał żadnego ryzyka, lecz owszem pozostanie się mu jeszcze przeszło 200.000 zł. czystego zysku, nie licząc nawet dywidendy od 8 milionów akcyj.

Długość linii wynosić będzie według obliczeń generalnej inspekcyi na przestrzeni Sucha-Oświęcim 50 kilometrów, na przestrzeni Sucha-Podgórze (Kraków) 62·3 a w razie wybudowania odnogi z Zatora (Wadowic) 40, na przestrzeni z Żywca do granicy węgierskiej (ku Czaczy) 36·7 kilometrów. Długość całej przestrzeni wyniesie zatem 534 kilometrów. Ruch na kolei transwersalnej obejmuje kolej Lwowsko-Czerniowiecka na podstawie warunków zawartych w umowie jej z bankiem dla krajów koronnych. W zakupnie materyałów potrzebnych do budowy zastrzeżono pierszeństwo w razie równych warunków zakładom przemysłowym znajdującym się w obrębie państw. Poruczenie dostaw zagranicznym przedsiębiorcom nastąpić może tylko za poprzedzeniem zezwoleniem ministerstwa handlu. Rząd mianować będzie zawsze trzecią część członków rady zawiadowczej, t. j. 4. Prawo głosowania służące rządowi na mocy posiadanych akcyj zostaje tylko o tyle ograniczone, że bank dla krajów koronnych przeznacza wraz z prowadzącym zarząd zakładom kolejowym ośmiu członków do pierwszej na 5 lat ustanowionej rady zawiadowczej. Państwo zastrzega sobie prawo nabycia nowych linij kolejowych po ich wybudowaniu i wprowadzeniu w ruch w każdej chwili za wynagrodzeniem obliczonem według przeciętnego dochodu czystego, względnie kwoty potrzebnej do oprocentowania i umorzenia kapitału w prioritetach i akcyach.

Petycye z Galicyi odnoszą się do konwersyi długów ciążących na posiadłości ziemskiej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajdują się obrady nad projektem rządowym o objęciu kolei imienia cesarzowej Elżbiety w zarząd państwowy lub nabyciu jej na rzecz skarbu.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się pp. Schwab, Russ i Gross przeciw projektowi, za projektem nikt.

Pos. Schwab windykuje sam pomysł projektu dla lewicy, ale forma, w jaką ten pomysł rząd teraźniejszy i prawica przyoblekły, jest nieszczęśliwa. Będąc zwolennikiem zasady skupienia własności i administracyi dróg żelaznych w ręku państwa, nie może zataić sobie niebezpieczeństw wynikających z niewłaściwego tej zasady zastosowania, które to niebezpieczeństwa zdaniem mowcy odnoszą się głównie do finansowych rezultatów, co do których znowu niezałatwiony dotychczas spór z zagranicznymi właścicielami akcyj o kupony ze względu na *agio* od złota wydaje się mu szczególniej niebezpiecznym. Mówca głosować będzie przeciw projektowi.

Pos. Russ uderza nasamprzód, podobnie jak już nieraz dawniej, na prawicę, że musi zabierać głos w chwili właściwie niesposobnej; dawniej musiał przemawiać w ciemności, gdy już nie mógł czytać swoich notatek; dziś za jasnego dnia wprawdzie mówi, ale prawica nie pozwoliła odroczyć obrad do jutra. Mowca jest przeto nienależycie jeszcze przygotowany i dlatego też wywody jego nie są takie, jakby pragnął. Powtarza tedy rzecz o niewłaściwem zastosowaniu zasady i o niebezpieczeństwach finansowych, rozszerzoną tylko zarzutem uczynionym rządowi i Kołu polskiemu, że dzisiejsze wniesienie projektu o kolei Podkarpackiej oznacza tylko spłacenie Kołu polskiemu wekslu *pro praeterito* czy też *pro futuro* za popieranie rządu.

Pos. Gross mniema, że skupienie dróg żelaźnych w ręku państwa jest i pozostanie kwestyą sporną co do swej właściwości. W Austryi należałoby brać drogi żelazne w zarząd państwa tam tylko, gdzie koszta zarządu państwowego byłyby mniejsze od prywatnego. Obliczenia rządowe są wprawdzie teoretycznie prawdziwe, ale w praktyce okażą się mylnemi, szczególniej także z powodu pominięcia funduszu rezerwowego, którego utworzenie będzie konieczne nawet pod zarządem państwa; to zaś wraz z innemi ubytkami w obliczanych przez rząd dochodach bardzo zalteruje rachunek rządowy. Mowca oświadcza się przeciw projektowi.

Zapisał się jeszcze do głosu przeciw projektowi pos. Herbst, który dość obszernie rozwodzi się najprzód o charakterystycznem niezapisaniu się do głosu nikogo z prawicy i o pustych ławach jej, choć tu chodzi o sprawę wielce ważną. A jednak rzecz taka powinna nie rozstrzygać się w klubach, lecz w pełnym parlamencie. Dlaczego prawica z góry o projekcie postanowiła, nie zapuszczając się w dyskusyę i nie słuchając przeciwnych wywodów, to niewątpliwie wyjaśnią nam następne projekty rządowe. (*Huczne brawo* z prawicy). Mowca objaśnia projekt z stanowiska prawniczego i finansowego jako chybiony; szczegółowo też trafny świeży wywód ministra skarbu o niekorzyściach renty złotej całkiem się tu stosuje, z tą tylko różnicą, że minister mówił o sprawie 50-milionowej, gdy tymczasem tu chodzi o rentę na 150 milionów.

Zapisał się jeszcze do głosu i to za projektem pos. Kozłowski (*przeciągłe ah! ah!* z lewicy), który oświadcza, że nie myślał o zabraniu głosu, ale zniewala go do

---

Mama z błogosławieństwem czeka mię na progu...

A cóż go poruszyło najbardziej do wściekłości, gdy w opustoszałym domu ujrzał złodziejów, plądrujących i burzących do reszty „świętej przeszłości ostatki“? Oto

W miejscu, gdzie stało niegdyś łoże mojej matki,
Złodziej rąbał podłogę i odrywał cegły;
Schwyciłem, zgniotłem, oczy na łeb mu wy-
[wybiegły!

Pamiętam ze wspomnień własnego dzieciństwa, że deklamując ten ustęp miałem w imaginacyi siebie samego przed oczyma duszy, zgniatającego tych śmiałków, coby śmieli ślady matki mej znieważać.

Czytałem później w starożytnościach rzymskich nieraz o poważnem życiu rodzinnem Rzymian, o tym starorzymskim małżeńskim *lectus genialis*, stojącym w *atrium*, tak niestosownie dla naszej fałszywej pruderyi; atoli nigdy powaga stanu rodzicielskiego nie stanęła mi w tak świętem świetle, jak przy wspomnieniu tego miejsca z *Dziadów*. Snać musiała ta matka wychowawczyni utkwić silnie i głęboko w pamięci i w sercu poety, kiedy Gustaw-samobójca, Gustaw-upiór po tej scenie „siada na ziemi, płacząc“ i zapomina o tej, co go popchnęła swą obojętnością do samobójstwa.

Szukajmy dalej matki. Mamy ją jeszcze w *Dziadach* w scenie rozdzierającej między Nowosilcowem a panią Rollisonową. Mamy tu matkę, na której się spełnił w zupełności horoskop, postawiony polskim matkom w pełnym goryczy wierszu *Do matki-Polki!* Wiemy, że mimo boleśnej ironii tego wiersza matki-Polki wyczytały z niego pośrednie polecenie, by swoim synom „opowiadały przodków dzieje“, choćby ich te „złe zabawy“ miały zaprowadzić tam, gdzie im zostanie „za całą sławę krótki płacz kobiecy,“ płacz matki, której pierś przeszyta takim samym ciosem, jakim przeszyte serce Matki Bolesnej....

Toć mamy matkę i w innem udręczeniu. Widzimy matkę, zrozpaczoną, leżącą na grobie córki w balladzie *Kurhanek Maryli*. Ale widzimy też i matkę, co w swem stroskaniu nie traci ufności w Bogu i oczekując męża „we łzach i trwodze“ każe iść dziatkom „za miasto, pod słup, na wzgórek“ i modlić się o szczęśliwy „powrót taty“.

Ponoś i u *Trzech Budrysów* litewskich musiała być matka Laszka w dobrej pamięci, skoro, gardząc „nowogrodzkiemi rublami“ i „pruskim bursztynem“, w te same tropy co przed pół wiekiem ojciec, trzy Laszki do domu przywieźli jako najkosztowniejsze skarby.

Skądżeto poszło jednakże, że w najcelniejszych utworach poety na obraz matki nie znalazło się miejsca? Czemu nam jej nigdy nie odmalował w tem skrzętnem gospodarnem działaniu, przedstawionem tak pięknie, tak treściwie w Schillerowskiej *Pieśni o dzwonie*, lub czuwającą nad synami i córkami:

Jako róża, anioł sadów?

Mnie się ta rzecz wydaje bardzo naturalną.

Wiele mamy zjawisk w życiu, które tem głębiej zapisujemy sobie w duszy, im mniej je wspominamy ustami. I Mickiewicz opisał w *Panu Tadeuszu* dokładnie, jak Wojski sporządza marcypany, a nie przedstawił nam obrazu, tak charakterystycznego w życiu naszych dawnych dworów wiejskich, pieczenia domowego chleba, tego chleba, o którym nieraz nasi mimowolni wędrowcy w miastach zachodu z takim żalem wspominają.

(Dokończenie nastąpi.)

tego zarzut uczyniony przez posła Russa o spłaceniu przez rząd Koło polskiemu wekslu *pro praeterito*, czy też *pro futuro* za popieranie rządu. Koło polskie z całem oburzeniem zarzut ten odpiera. (*Huczne brawo!* z ław polskich.) Mniemam, że prezes nie dosłyszał tego zarzutu, gdyż inaczej byłby powinien przyzwać mówcę do porządku Koło polskie nie frymarczy głosami, lecz głosuje wedle przekonania (*śmiechy szydercze* po lewicy) i jak mu sumienie każe. Oklepanego porównania z wekslem rozprowadzać nie myślę, ale jeśli projekt o kolei Podkarpackiej ma być spłaceniem wekslu, byłby to weksel z uszczuploną walutą. Przypominam wam, że lewica sama uchwaliła w roku 1872 i 1873 ustawy o wybudowaniu tej kolei, w których przyjęła na skarb ciężary o wiele uciążliwsze od dziś projektowanych. Jeśli zechcecie wrócić do tych zobowiązań, my gotowi z chęcią na to przystać. (*Huczne brawo!* z ław polskich.) Nie godzi się czynić nam zarzutu targu na głosy nasze w chwili, gdy nawet istniejące już drogi żelazne przez wybudowanie kolei Podkarpackiej chcemy podźwignąć na wielką korzyść skarbu. Rządu bronić nie myślę, on sam lepiej się broni; nadmienię tylko, że rząd teraźniejszy, wnosząc ten projekt, uczynił zadość obowiązkowi przyjętemu przez rząd dawniejszy, który ustawicznie przyrzekał i obiecywał tę kolej, a nigdy nie dotrzymywał Nie można więc czynić nam owego zarzutu; odeprzeć go z całą stanowczością było celem mojego przemówienia. (*Oklaski* z prawicy.)

Minister handlu br. Pino wobszernym, i na gruntowych argumentach opartym wywodzie zbija zarzuty przeciwników projektu. Pan minister wykazał jasno oponentom, że niebezpieczeństwa, o jakich mówili, nie istnieją, bo dochody kolei imienia cesarzowej Elżbiety ustawicznie rosną; zawarte w projekcie rządowym daty statystyczne dostatecznym są na to dowodem, a nadto połączenie jej w administracyi z koleją imienia cesarzewicza Rudolfa każe spodziewać się znacznego zaoszczędzenia kosztów zarządu.

Zapisali się jeszcze do głosu przeciw projektowi pp. Falke, Fürth i Russ.

Prezes na dziś zamyka posiedzenie. Koniec posiedzenia o godz. 3, m. 10. Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wniosek Windthorsta.)

Nad wnioskiem Windhorsta o „międzynarodowem postępowaniu przeciw królobójcom" rozpoczęły się w parlamencie niemieckim obrady w dniu 4 b. m.

Windthorst uzasadniając swój wniosek, powiedział, że celem projektowanej przez niego uchwały jest podanie inicyatywy do układów dyplomatycznych w kierunku wskazanym przez wniosek, jakoteż określenie głównych zarysów, ale nie może być zadaniem jego zredagowanie zupełne projektu ustawy. Podnosił również, że obmyślane środki muszą zyskać aprobatę parlamentu. Mordestwo lub zamach na życie zasługuje we wszelkich stosunkach na potępienie, szczególnej jednak na najsurowszą represyę zasługują zamachy, wymierzone przeciw najwyższym reprezentantom państwa. Pierwsze trzy punkta wniosku zgodne są z prawodawczemi postanowieniami wielu państw, a mianowicie Niemiec, różnice zachodzą tylko w postanowieniach o wydawaniu przestępców politycznych Prawo przytułku usprawiedliwione jest polityką, sprawiedliwością i poczuciem ludzkości. Korzystali z niego tak uprawnieni książęta, jak rewolucyjna arystokracya i demokracya Dlatego projekt wnioskodawcy zwraca się wyłącznie przeciw takim osobistościom, które dopuściły się zamachów na panujących, lub knuły zamachy przeciw ich życiu. Przyjęcie wniosku w ogóle będzie może miało ten skutek, że odstraszy od podobnych usiłowań zbrodniczych. Jeżeli gdzieindziej, nad Tamizą lub nad Sekwaną, okazano mniejszy wstręt przeciw czynom tak haniebnym, to niech przynajmniej Niemcy dadzą wyraz swemu poczuciu prawnemu. Po smutnych wypadkach w Niemczech, jakoteż po katastrofach, których byliśmy świadkami w sąsiedniem, zaprzyjaźnionem państwie, którego panujący w dniu 13 ubiegłego miesiąca w biały dzień, otoczony swoją strażą i ludem, zamordowany został ręką zbrodniczą, nie przystoi narodowi niemieckiemu przypatrywać się spokojnie tak smutnemu zboczeniu i wyrodzeniu się umysłów ludzkich. Naród niemiecki musi dać wyraz przekonaniu, że instytucye trwałe nie mogą być tworzone na gruncie bezprawia, lecz tylko na gruncie prawa Na zarzuty niestosowności wniosku, odpowiada Windthorst, iż rząd zapewne i bez wpływu parlamentu byłby zrobił co potrzeba, jednakże mniema, że uchwała parlamentu doda tej akcyi powagi. Z drugiej zaś strony uchwała ta wpłynie pojednawczo na sprzeczności wewnątrz kraju istniejące i w obec całego świata będzie dowodem, że gdzie idzie o żywotne interesa ojczyzny, tam wszyscy Niemcy bez wyjątku występują jednomyślnie.

Dep. Hänel rzekł, iż twierdzenie Windthorsta o odpowiedzialności wszystkich stronnictw za wniesienie projektu, zgodne jest z prawdą ze względu na rezultat, jednakże jego przyjaciele polityczni w pierwszej chwili przeciwni wnioskowi, przyłączyli się do poparcia go dopiero wtedy, kiedy się przekonano, że podanie wniosku uchwaliła większość izby. Podanie projektu spowodowane zostało przez inne frakcye, wniosek zatem nie koniecznie wszystkim wydawać się musi stosownym. Ale właśnie przez poparcie wniosku uchyliło stronnictwo postępowe wszelkie fałszywe opinie i domysły. Następnie w obszerniejszym wywodzie mówca wychodząc ze stanowiska prawniczego i dziejowego udowadniał, iż wniosek nie zawiera nowej zasady, jest tylko stwierdzeniem zasady uznanej przez prawo narodów i przez traktaty. Liberalna Belgia wprowadziła tę samą zasadę prawem z 22 marca 1856 r., a następnie wcieliła ją do traktatów o wydawaniu zbiegów, zawartych z Austryą, Niemcami i Rossyą. Podobnie też i Niemcy przyjęły tę zasadę do wszystkich traktatów, a Francya do większej ich części. Wykluczone były od zastrzeżenia belgijskiego tylko Ameryka północna, Anglia, Włochy i Szwajcarya. Tej ostatniej jednak nie można nadużycia prawa przytułku udowonić, gdyż Szwajcarya dlatego jedynie nie dopuszcza żadnego wyjątku względem wypadku morderstwa królów, gdyż stawia go na równi z pospolitem zabójstwem. W Anglii komisya parlamentarna, w której skład wchodził John Stuart, odmówiła wyraźnie prawa przytułku tym politycznym przestępcom, którzy dopuścili się zbrodni zabójstwa lub pożogi. Mówca protestował przeciw ewentualnym układom dyplomatycznym, któreby mogły być wymierzone przeciw państwom dającym opiekę politycznym wychodźcom i wyraził zadowolenie swoje z tego, że Windthorst bronił prawa opieki nad wychodźcami Przypominał dalej, że niejednokrotnie obydnie wyzyskiwano zbrodnicze wypadki takie jak ostatni, usiłując zatrzeć błędy władz miejscowych i zrzucić odpowiedzialność na inne kraje albo też użyć czynów zbrodniczych za pobudkę do powszechnego stłumienia wolności politycznej i zniweczyć w ten sposób do szczętu prawo opieki politycznej. Stronnictwo postępowe popierając wniosek, zastrzega się przed wszelką fałszywą insynuacyą i przyjmuje wniosek bez restrykcyi wprawdzie, ale nie dopuści żadnego rozszerzenia jego zakresu.

Dep. książę Radziwiłł odczytał w imieniu posłów polskich oświadczenie, że nie nadwerężając swego odrębnego stanowiska w Izbie pod wrażeniem wstrząsającego całą Europą wypadku, nie wahają się potępić w ogóle królobójstwa, jako obrzydliwej zbrodni, wynikłej ze zboczenia umysłowego. Oszczerstwa przeciw Polakom, wymierzone mianowicie przez berlińską prasę półurzędową posłowie polscy poddają pod sąd opinii wszystkich szlachetnie myślących ludzi i przyjmują wniosek Windthorsta z tem zastrzeżeniem, iż nie zostanie on rozszerzony przeciw innego rodzaju wykroczeniem politycznym.

Wniosek Windthorsta przyjęto w końcu prawie jednogłośnie. Virchow i Wöllmer głosowali przeciw wnioskowi. Demokraci socyalni powstrzymali się od głosowania.

(Unici pod rządem rossyjskim.)

W dzienniku *Gołos* z d. 3 b. m. w jednym z artykułów wstępnych czytamy:

„Nieraz już zwracaliśmy uwagę na żywotne znaczenie, jakie ma u nas kwestya tolerancyi religijnej i na nadzwyczaj niewłaściwe postawienie tej kwestyi wobec znacznej części ludności Królestwa Polskiego i kraju zachodniego. Nawrócenie unitów i katolików, dokonane w drodze niemającej nic wspólnego z wewnętrznem przekonaniem, z sferą religijnych pojęć i sumienia, spowodowało mnóstwo trudności niedających się rozwiązać. W wielkiej liczbie nowych prawosławnych parafij dzieci przychodzące na świat po nawróceniu pozostają niechrzczone. Moglibyśmy wymienić w gubernii mińskiej w samym tylko powiecie mińskim cztery wioski, w których dzieci wcale nie otrzymały chrztu. Księża katoliccy chrzcić ich nie mogą, a z cerkwią prawosławną rodzice unikają styczności

„Dziś do gazety *Porjadok* donoszą z Siedlec, że w dwóch powiatach gubernii siedleckiej, sokołowskim i radzyńskim, wszyscy unici przeszli na prawosławie. Władza duchowna i świecka zdawała raporta o „szczęśliwem" ukończeniu dzieła nawrócenia. Ale teraz potrzeba było odebrać od „nawróconych" przysięgę na wierność monarsze. „Naród tłumami spieszy do kościołów — polscy księża odmawiają przyjęcia przysięgi, ludność zaś odmawia udania się do cerkwi, twierdząc, że nie jest prawosławną... Oto do czego doszło!" — woła korespondent.

„Tak doszło do okropnego rzeczywiście położenia — kończy *Gołos* — a taka sytuacya następuje zawsze i wszędzie, gdy do jakiej sprawy biorą się ludzie niesłuchający wskazówek rozumu, nieznający nauk, które wypływają z historyi, pomiatający pierwszemi zasadami sprawiedliwości, i prawami zdrowego rozsądku."

(W sprawie greckiej.)

Agencya Havasa zakomunikowała dziennikom list z Berlina, który w streszczeniu brzmi jak następuje:

Według instrukcyj otrzymanych w d. 28 z. m. reprezentanci Grecyi udali się do gabinetów wielkich mocarstw z przedstawieniem, w którem żądali, aby mocarstwa nie przedsiębrały w sprawie turecko-greckiej żadnej stanowczej decyzyi bez wysłuchania opinii rządu greckiego.

Mocarstwa odpowiedziały, że przedewszystkiem potrzebują porozumieć się z sobą, czy i w jaki sposób mogłyby uczynić za dość życzeniu Grecyi, której propozycye ambasadorów nie zostały jeszcze urzędownie zakomunikowane. W każdym razie jednak gabinety nie odmówiły wysłuchania argumentów, jakie Grecya chce przedstawić przeciwko tej propozycyi.

Argumenta te streszczają się w trzech punktach, a mianowicie, że ludność grecka jest znacznie przeważną w Epirze, zwłaszcza zaś Janina jest miastem wprost greckiem; że ludność Epiru żąda przyłączenia do Grecyi i jeżeli jej żądanie nie zostanie zaspokojonem, to kwestya wschodnia będzie musiała niezadługo być wskrzeszoną. wreszcie zaś, że sprawa ludności greckiej zostającej pod panowaniem tureckiem przybrała w Atenach charakter narodowy, że mnóstwo Greków pochodzących z Epiru zajmuje stanowiska w administracyi, armii i marynarce greckiej, że deputowani pochodzący z tej prowincyi zasiadają w Izbie i wywierają wielki wpływ na postanowienia rządu.

Depesza Komundurosa do reprezentantów greckich zagranicą, pisana pod wrażeniem pierwszej chwili na wiadomość o zamiarze pozostawienia Epiru przy Turcyi, zredagowana była w słowach bardzo energicznych i oświadczała wyraźnie, że Grecya odrzuci propozycye ambasadorów jeżeli nie będzie dopuszczoną do wyrażenia swej opinii.

To usposobienie trwa jeszcze dotąd w narodzie greckim, jednakże w umysłach dyplomacyi i członków gabinetu ustąpiło miejsca zapatrywaniom spokojniejszym i rozważniejszym. W tych sferach przypuszczają możebność rozwiązania kwestyi w sposób, który zapewne stanie się wkrótce przedmiotem układów między gabinetami. Rozwiązaniem takiem byłoby danie pewnego zadość uczynienia ludności greckiej Epiru, mającej pozostać pod panowaniem tureckiem, przez dokładne odgraniczenie Epiru od Albanii i nadanie Epirowi autonomii administracyjnej podobnej do tej, jaką posiada Rumelia wschodnia albo wyspa Kreta. Epir pozostałby w takim razie częścią składową państwa tureckiego, z gubernatorem generalnym, mianowanym przez Portę, a mieszkającym w Janinie.

Myśl ta była już kilkakrotnie poruszana i rząd grecki okazywał się jej nieprzychylnym. Żąda on zawsze zupełnego odstąpienia Prewezy a nawet Janiny, zdaje się jednak, że gabinet ateński uznaje, iż winien nieco zmniejszyć swoje wymagania wobec ustępstw tak obszernych a nawet tak niespodziewanych ze strony Turcyi, i że Grecya przyjmie ostatecznie propozycye ambasadorów, jeżeli jednocześnie przez nadania autonomii administracyjnej, słuszne żądania mieszkańców Epiru otrzymają należyte zadośćuczynienie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kongregacyi Zmartwychwstańców we Lwowie 500 zł. zapomogi na rozszerzenie założonego przez też kongregację internatu, a gminie Bratkowce w powiecie stryjskim, nawiedzonej zeszłego roku gradobiciem, 100 zł zapomogi.

= **Stypendyum.** Na przedstawienie Instytutu Stauropigiańskiego nadało Namiestnictwo opróżnione stypendya z fundacyi ś. p. Karoliny Glinieckiej w kwocie 105 zł. Pawłowi Petryckiemu, słuchaczowi I roku praw na uniwersytecie lwowskim, synowi ubogiego mieszkańca Kopeczyniec i Michałowi Tymczyszynowi, słuchaczowi I roku prawa na tymże uniwersytecie, synowi ubogiego rolnika w Lalinie w powiecie sanockim.

= **Żałobne nabożeństwo** za duszę ś. p. księcia Romana Lubartowicza-Sanguszki odbędzie się dnia 9 b. m., w sobotę, w kościele OO. Jezuitów we Lwowie.

† **Adolf hr. Bniński,** porucznik 2 pułku strzelców konnych b. wojsk polskich i jeden z najznakomitszych obywateli wielkopolskich, czynny we wszystkich pracach publicznych, przedwczoraj zakończył życie w Poznaniu licząc lat 66.

— **Towarzystwo lekarskie.** Na posiedzeniu lwowskiego oddziału towarzystwa lekarskiego dnia 26 marca przedstawił dr. Szeparowicz chorego z rzadkiem cierpieniem chirurgicznem. Na następnem posiedzeniu, które odbędzie się dnia 9 kwietnia b. r o godzinie 6 wieczór w zwykłem miejscu, traktowane będą w odczytach kwestye szczepienia ospy i stosunków hygienicznych lwowskich.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się przedstawienie amatorskie pojutrze, w sobotę. Odegrane będą komedyjki *Podejrzana osoba*, *Takie one wszystkie* i *U tancerki.* W program wchodzi także deklamacya.

— **W teatrze** jutro pożegnalne i benefisowe przedstawienie utalentowanej młodej artystki, panny Maryi Wisnowskiej. Przedstawiona będzie znana, wyborna komedya Sardou *Poczciwi wieśniacy.*

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. L. ze strychu pod l. 30 na ulicy Sykstuskiej bieliznę wartości 50 zł. — Straż policyjna aresztowała Jędrzeja Łamarza, Seweryna Stefanowicza i Jana Milskiego uciekających z skradzionemi rzeczami, które trzem poszkodowanym osobom zwrócono, a Emila Wańczyckiego za podejrzane posiadanie czarnej skóry, prawdopodobnie fartucha z powozu odciętego.

— **Jubileusz Calderona.** Poselstwo hiszpańskie w Wiedniu ogłasza, że na rozpisany przezeń konkurs na utwory poetyckie ku uczczeniu wielkiego poety hiszpańskiego, nadesłano utworów takich ogółem 33, a z tych 17 w języku węgierskim, 12 w czeskim, a 4 w polskim. Poselstwo wspomnione oddało je do osądzenia mianowanej w tym celu *jury*.

— **Rewizye gmachów teatralnych** w skutek katastrofy nicejskiej zarządzono we wszystkich większych miastach europejskich.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** w Szentes już przeminęło.

— **Zamach morderczy,** przypominający żywo zbrodnię Francesconiego w Wiedniu, wykonany został w poniedziałek w hotelu paryskim *des Etrangers*. Zbrodniarz, nazwiskiem Delalain, Belgijczyk z pochodzenia, który sztyletem usiłował zamordować posłańca pocztowego i zrabować listy pieniężne, jakie tenże miał przy sobie, zastrzelił się widząc, iż zamach się nie powiódł. Posłaniec pocztowy lekko tylko jest skaleczony.

— **Odszkodowanie.** Uczony niemiecki dr. Rohlfs, który podczas wyprawy naukowej do Afryki środkowej ograbiony został przez dzikie plemiona arabskie, podległe berłu ottomańskiemu, otrzymał od rządu tureckiego odszkodowanie w kwocie 20.000 franków.

— **Koszta pogrzebu** cara Aleksandra II, które pierwotnie wynosić miały do dwóch milionów rubli, według dziennika *Nowosti* dosięgły tylko 900.000 rubli.

— **Tajemnicza zbrodnia** wykryta została przedwczoraj w Peszcie. W lasku pod tem miastem znaleziono zwłoki eleganckiej damy, liczącej lat 24 do 30, ze śladami uduszenia na szyi. Przy trupie znaleziono kwotę 198 zł., ale też zresztą nic takiego, co by pozwalało stwierdzić identyczność zamordowanej osoby.

— **Połów psów morskich** na wybrzeżach morza Lodowatego, według doniesień telegraficznych z Dundee, powiódł się w tym roku wybornie. Osada jednego tylko statku *Resolute* złowiła około 50.000 sztuk tych zwierząt, a połów jej przedstawia wartość około 350.000 zł.

— **W kopalni węgla** „Florentynie" pod Bytomiem dnia 3 b. m. wybuchł w jednym z szybów pożar, w skutek którego zadusiło się około 150 zatrudnionych w podziemiu koni. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

— **Kronika podróży.** W dziennikach hiszpańskich znajdujemy zajmujące szczegóły o ostatniej wyprawie naukowej austryackiego podróżnika dr. Lenza w głąb Afryki, który powróciwszy niedawno do Europy, miał w madryckiem towarzystwie geograficznem odczyt o swoich przygodach i zdobyczach, a obecnie bawi w Paryżu. Dr. Lenz wyjechawszy z Marokko udał się w głąb „tajemniczego kontynentu", ażeby na Mekwinas dotrzeć do wybrzeża Rabat. Na południu państwa marokańskiego przekroczył pasma Atlasu i Anti-Atlasu; za górami temi rozciągają się niezmierzone równiny, pokryte gigantycznemi skałami granitowemi o kształtach dziwnie fantastycznych. Wśród równin tych znajdują się kępy piaszczyste, które wzburzone wichrami do gruntu, tworzą rodzaj ruchomych wydmisk, a to właśnie stanowiły największą przeszkodę dla wyprawy i niewątpliwie także stawią największe przeszkody budowie projektowanej przez rząd francuski kolei Saharskiej. W regionach tych zresztą nadzwyczaj zmienną jest temperatura powietrza; po skwarnych dniach zwykle następują noce krain północnych. Roślinność jest nader uboga. Niegościnne w najwyższym stopniu plemiona nomadyzujących Tuareków w groźny sposób niepokoją podróżnych na tej pustyni. Jeden ze służących wyprawy oddaliwszy się cokolwiek od obozowiska karawany, został porwany przez owych rabusiów i już go więcej nie widziano. Dr. Lenz sam przez cały czas podróży tą pustynią znajdował się w nieustannem niebezpieczeństwie, dopóki wyprawa nie znalazła się u

bram Tombuktu, owego dużego miasta murzyńskiego nad Nigrem, które dotychczas zwiedzone zostało przez niewielu tylko Europejczyków. Na ostatnich kresach Sahary, a jeszcze wśród jałowej pustyni piaszczystej położone jest to osobliwsze miasto, mające przeszło milę geograficzną w obwodzie i posiadające kilka moszei mahometańskich. Timbuktu jest dotychczas najgłówniejszem targowiskiem dla handlu środkowo-afrykańskiego, główną stacyą czarnych karawan, które ciągną na północ do Marokko i Algieru, do Tunisu i Tripolidy. Lenz stwierdził, że handel niewolnikami znajduje się tu w pełnym rozkwicie. Zwłaszcza z Sudanu przypędzają tu biednych niewolników, a z tąd dopiero rozprowadzają ich po całej Afryce północnej. Miasto Tombuktu otoczone jest wielkiemi obozowiskami ruchomemi plemion koczowniczych, i w tych to obozowiskach zakupuje się niewolników, daktyle, pył złoty, pióra strusie, kość słoniową, gummę i t. p. Z Tombuktu udał się Lenz w kierunku Massiny i zwiedził Bambarrę oraz królestwo Seguru. W Bambarze karawana jego napadnięta została przez jedno z plemion koczujących i musiała się okupić upominkami. Podróż ta Lenza trwała jedenaście miesięcy i doprowadziła go w końcu do Saint-Louis w Senegalu, gdzie znalazł gościnne przyjęcie u kolonistów francuskich i mógł wytchnąć po przebytych trudach. Głównym rezultatem wyprawy naukowej austryackiego podróżnika jest stwierdzenie, iż projekt zamienienia Sahary w ogromne, spławne dla największych nawet okrętów jezioro, jest wręcz niewykonalny, a to z tego ważnego powodu, ponieważ środkowo-afrykańska równina położona jest wyżej, niż poziom morza Śródziemnego.

— **O strasznym pożarze**, który niedawno nawiedził stolicę Japonii, Tokio, donosi jeden z korespondentów: Nie masz może na ziemi drugiego miasta, któreby wystawione było tak często na klęski pożaru, jak stolica mikada. W ostatnich czasach nie było dnia, żeby w której stronie rozległej tej stolicy nie ujrzano kłębów dymu na widnokręgu, a dnia 26 stycznia straszliwa pożoga przyprawiła o całe mienie 11.000 rodzin, obróciwszy w perzynę całą dzielnicę, mianowicie jeden z najbardziej kwitnących okręgów ogniska handlowego stolicy japońskiej Ile się dowiedzieć mogłem, o godzinie 2 nad ranem wybuchł pożar, podobno zbrodniczą ręką podłożony, w takich rozmiarach, iż nawet kroniki Tokia nie zapamiętały równie strasznego. Część, w której powstał ogień, nazywa się Kanda; wichór północno-zachodni, który już z wieczora się srożył, prędko rozdmuchał pożogę i poroznosił płomienie wzdłuż długich pierzei, ciągnących się aż do rzeki. Zdawało się, że przynajmniej już tutaj zatrzyma się ta powódź ognia, dlatego po drugiej stronie rzeki w ogromnych składach nadbrzeżnych zaniedbano wszelki środki ostrożności do tego stopnia, że np. w magazynach jedwabiu Dai-maru nawet dzwi nie pozamykano. Struga ognia jednak przesadziła rzekę, przeszło 300 metrów szeroką i wnet całe drugie wybrzeże stało w płomieniach. Największa i najsławniejsza w świecie herbaciarnia japońska, Nakamuraya, znana wszystkim Europejczykom, którzy zwiedzili Tokio, najcelniejsze miejsce zebrania podróżnych, oraz malarzy i pisarzy (szoga-ki) japońskich, jak niemniej siedziba licznego klubu szachowego, zniszczona do szczętu. Ilu ludzi utraciło życie w katastrofie, dotychczas w przybliżeniu nawet obliczyć się nie da, jak się nie da także obliczyć liczba tych, którzy zaskoczeni ogniem w łóżkach prawie nago musieli uchodzić z życiem i wystawieni na mróz i wicher bez żadnej ochrony, padli ofiarą przeziębień. O skutecznej pomocy wobec olbrzymiej liczby pogorzelców, nie może być nawet mowa, zwłaszcza w kraju, gdzie braknie zupełnie zmysłu wspólności w nieszczęściu. Widziałem setki nieszczęśliwych, pozbawionych całego mienia, pod resztkami tapet lub wydartemi płomieniom nawpół zwęglonemi deskami na pogorzelisku szukających osłony od przejmującego zimna. Dotychczas stwierdzono, że w dzielnicy Kanda spaliło się 2.514 domów w 13 ulicach, w dzielnicy Nibenbashi 2 229 domów w 16 ulicach, a w Honjo i Tukagawie 6.175 domów w 24 ulicach; ogółem 10.918 domów w 53 ulicach.

(*r*) **Kolosalna jajecznica.** Żeby jej skosztować, trzeba wprawdzie odbyć podróż co najmniej do Afryki. Jeden z podróżników pisze do dziennika paryskiego *Journal des Voyages* z Congo. Jaja strusie są, jak wiadomo, niepospolitej wielkości, każde z nich waży średnio 1.400 do 1.450 gramów, mniej więcej trzy funty wiedeńskie, co wynosi tyle, jeżeli nie więcej, niż dwa tuziny jaj kurzych, a jak zapewnia autor listu, smak jaj strusich jest wyborny. Jajecznica z takich dwunastu jaj wystarczyłaby na zaspokojenie apetytu przynajmniej całego szwadronu jazdy, naturalnie z dodaniem odpowiedniej ilości masła albo słoniny i przynajmniej całego wianka cebuli.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Do Izby handlowej** wniesiono podanie, aby się postarano o umieszczenie w ewentualnej koncesyi na kolej transwersalną postanowienia, że taryfy lokalne od przesyłek zboża i mąki koleją transwersalną nie mogą być nigdy wyższe niż taryfy związkowe dla przesyłek przechodowych z Rumunii i z Rossyi. Podaniem tem zajmowała się niezwłocznie komisya kolejowa Izby i po zbadaniu rzeczy powzięła to przekonanie, że takie połowiczne żądanie nie mogłoby być zbawiennem dla kraju, a byłoby prawdopodobnie zgubnem dla kolei, której szybkiego wybudowania cały kraj gorąco pragnie. Żądanie podaniem powyższem objęte, mieści w sobie tylko to, o co już Izba handlowa od dawna u wys. Rządu się stara, ale względem wszystkich kolei galicyjskich i austryackich. Komisya kolejowa uchwaliła i nadal czynić starania u p. Ministra handlu: 1) aby w ewentualnej koncesyi na kolej transwersalną umieszczono postanowienie, że taryfy lokalne nie mogą być wyższemi od związkowych dla przewozu (zboża, mąki) z Rumunii i Rossyi, jednak 2) niezwłocznie ma być ta zasada zastosowana do wszystkich koleji w kraju i państwie, inaczej owo postanowienie dla ewentualnej kolei transwersalnej byłoby illuzorycznem a nawet szkodliwem; 3) aby tylokrotnie już przez Izbę wypowiedziane życzenie, aby przed ostatecznem zatwierdzeniem taryfy kolejowej przez rząd każdym razem poprzednio zasięgano opinii Izby handlowej, uwzględnionem zostało. Wnioski te komisyi kolejowej jednomyślnie powzięte postawione będą na najbliższem posiedzeniu plenarnem Izby.

OSTATNIA POCZTA

Już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram:

Wiedeń, 6 kwietnia. W Izbie deputowanych przy pierwszem czytaniu przedłożenia o galicyjskiej kolei transwersalnej wywiązała się dłuższa dyskusya nad zasadami i głównemi postanowieniami projektu, poczem odesłano przedmiot ten do komisyi kolejowej

W obradach nad projektem o nabyciu kolei zachodniej na rzecz państwa, reprezentant rządu radca dworu Wittek stanowczo odparł twierdzenie, jakoby chodziło tylko o umowę pozorną. Rząd nie myśli o takich środkach. Nieuzasadnionem jest także twierdzenie, że zachodzi tu stosunek dzierżawy. Następnie radca Wittek jak najdokładniej przedstawił powody zawarcia umowy.

Pogłoski o ponownem odroczeniu procesu sprawców zamachu petersburskiego okazały się mylnemi. Według ostatnich telegramów, proces stanowczo rozpoczyna się dzisiaj i wraz z innymi oskarzonymi sądzonym będzie także na własne żądanie Kibalczycz, który się przyznał do wyrabiania bomb i przyrządów eksplodujących. W sali sądowej zarezerwowano 12 miejsc dla reprezentantów prasy.

Sledztwo w sprawie podkopu przy ulicy ogrodowej zostało już ukończone i akta odesłano ministrowi spraw wewnętrznych. Doniesienie to podaje *Prawit. Wiest.* Zdaje się zatem, że wszystkie pogłoski o aresztowaniu Kobozewa w ostatnich dniach są fałszywe, gdyż w takim razie śledztwo musiałoby przeciągnąć się dłużej dla wybadania winnego i sprawdzenia jego stosunków. Niemniej fantastyczną była pogłoska podana przez mniemanych korespondentów petersburskich niektórych pism, jakoby pod nazwiskiem Kobozewa ukrywał się Hartmann. Telegramy petersburskie zaprzeczają tej pogłosce.

Nieprawdziwą również okazała się wiadomość, że instytut weterynaryjny w Kazaniu został obsadzony wojskiem i policyą dla ochronienia studentów od napaści pospólstwa. Instytut ten, jak donosi gazeta *Mosk. Telegraf*, był zamknięty chwilowo z powodu zajść między studentami a inspektorem Akweljanowem, który służył przedtem w policyi i chciał między studentami zaprowadzić rygor policyjny. Studenci jednak otrzymali żądane wyjaśnienia i instytut już otworzono.

Dnia 2 b. m. na ulicy Nowej, dotykającej Newskiego Prospektu w Petersburgu, wykryto tajną drukarnię. Pewna dama zawiadomiła naczelnika miasta Baranowa, że w sąsiedniem mieszkaniu po całych nocach od kilku dni ktoś gra na fortepianie niezwykle silnie, że jednak pomimo tego bardzo wyraźnie słychać jakieś stukanie, na podobieństwo puszczonej w ruch machiny. Zrobiono rewizyę według wskazówek tej damy, i wykryto drukarnię nihilistyczną. Doniesienie nie mówi, czy przy tej sposobności został kto aresztowany.

Gołos podaje pogłoskę, że w celu zapewnienia bezpieczeństwa osoby cara, powstała myśl utworzenia specyalnego oddziału ochronnego na wzór konwoju jaki towarzyszył zmarłemu carowi podczas ostatniej kampanii tureckiej. Konwoj składać się będzie z 200 oficerów i żołnierzy wszystkich oddziałów gwardyi.

Agence Russe potwierdza wiadomość, że rady policyjne wybieralne zaprowadzone zostaną także w innych wielkich miastach cesarstwa i Królestwa. Dzienniki petersburgskie poddają ostrej krytyce sposób wykonania wyborów do rady policyjnej petersburgskiej. Powstają głównie na to, że wyborcy nie mieli możności porozumienia się względem kandydatów, pomijają zaś milczeniem inne nieformalności, jak na przykład, że nie było ze strony wyborców żadnej kontroli dokładności list wyborczych, sumiennego zbierania i ścisłego obliczenia głosów. *Gołos* powiedział nawet, że w danym razie Petersburg mógłby wyprzeć się swoich reprezentantów w radzie. ponieważ wybory w takich warunkach dokonane nie mogą być uważane za dokładny wyraz woli wyborców. Pomimo wadliwości aktu wyborczego tak *Gołos* jak i inne dzienniki zadowolone są z ostatecznego składu wybranej rady.

Dzienniki petersburgskie donoszą, że wkrótce zmienionem będzie umundurowanie wojsk rossyjskich, ponieważ w czasie wojny tureckiej okazała się dowodnie niepraktyczność obecnego umundurowania. Mają być zniesione tornistry, a na ich miejsce zaprowadzone sakwy, mundury nie będą zapinane na guziki i nie będą miały stojących kołnierzy lecz wykładane. Wojska wszelkiej broni będą umundurowane jednakowo, odróżniając się tylko różnego koloru epoletami. Z nowem umundurowaniem robiono już próby w okręgach wojskowych: petersburgskim, wileńskim, warszawskim i kaukazkim.

Wtargnięcie do Algieru plemienia Kumirów, tudzież wymordowanie przez plemiona saharskie wyprawy pułkownika francuzkiego Flatters'a, zajmują w wysokim stopniu opinię publiczną we Francyi. Plemię Kumirów nie pierwszy raz napada już granice francuzkie. Szczególniej często wystawiane były na zbójeckie napady tego plemienia okolice kopalń ołowiu zwane Kefum Tebul. Tym razem ten lud koczujący napadł naprzód na stacyę kolejową Ued-Maliz, uprowadzając konie, własność towarzystwa kolei Bone-Guelma, a następnie na tejże linii zniszczyli Kumirowie most rezerwowy z drzewa zbudowany, narażając na niebezpieczeństwo kursujące pociągi. Stało się to jeszcze w granicach posiadłości beja tunetańskiego, który jednak nie ukarał złoczyńców. Ośmieleni bezkarnością wtargnęli Kumirowie na terytoryum francuzkie, ale tutaj zetknęli się z wojskiem zostającem pod dowództwem generała Forgemol. Walka podjęta w dniu 31 marca pozostała nierozstrzygniętą, w dniu 1 kwietnia po 11 godzinnym boju odpoczywały wojska francuskie pod Elaichum. Według wiadomości z Bone walka jeszcze nieukończona.

Pułkownik Flatter wysłany był dla zbadania topograficznego położenia okolic, przez które miała przechodzić projektowana kolej saharska. Pisma francuzkie sądzą, że Tuaregowie wykonali napad na tę ekspedycyę w porozumieniu z Kumirami i upatrują w tem dowód osłabienia powagi Francyi w północnej Afryce. *Journal des Débats* domaga się w skutek tego pełnej godności i energicznej polityki, a *Temps* woła o przykładne ukaranie plemion tunetańskich, których bej nie jest w stanie utrzymać w przyzwoitej karności. Pisma te, jak również inne organa prasy paryskiej domagają się nietylko pokonania Krumirów, ale także przyłączenia ich terytoryum, a niektóre mówią nawet o zupełnej anneksyi Tunisu. Zapewniają, że Barthelemy St. Hilaire ma pewność, iż Europa nie będzie miała nic przeciw temu, jeżeli Francya posunie się do ostatecznych środków. Niemcy miały nawet uznać, że protektorat Francyi nad Tunisem jest rzeczą logiczną i potrzebną.

Rząd hiszpański postanowił ogłosić konstytucyę hiszpańską w koloniach, a mianowicie na wyspie Kubie i w Porto-Rico, oraz zaprowadzić tam ustawę prasową hiszpańską.

Rząd holenderski uznał także nowe królestwo rumuńskie.

Z Londynu donoszą, że mocarstwa porozumiały się stanowczo względem propopozycyi w kwestyi grecko-tureckiej i że propozycye te bezzwłocznie przedłożone będą rządowi greckiemu. Z innych stron jednak zapewniają, że wiadomość ta jest przedwczesną, ponieważ jeszcze nie została zdecydowana forma, w jakiej ma nastąpić przedłożenie propozycyi rządowi greckiemu.

Według *Nat. Ztg.* rząd grecki napotkał niezwalczone trudności u bankierów berlińskich, paryskich i londyńskich w znegocyowaniu nowej pożyczki wojennej w sumie 20 milionów drachm. Zdaniem tego dziennika trudności finansowe są ważnym czynnikiem zniewalającym Grecyę do przychylniejszego zapatrywania się na propozycye pokojowe.

List ze Stambułu do *Pol. Corr.* potwierdza wiadomość o aresztowaniu 17 przewódców ligi albańskiej w Ueskübie przez Ibrahima-baszę. Miano także wysłać wojska do Prizrenia dla uwięzienia tamtejszych przywódców ligi. Na te aresztowania odpowiedział Ali-basza z Gusynia telegramem do Porty, w którym grozi, że wyszle 70.000 Albańczyków do Saloniki, jeżeli aresztowani natychmiast wypuszczeni nie zostaną. Według telegramu ajencyi Havasa w razie, jeżeli uwolnienie aresztowanych nie nastąpi, Albańczycy uderzą na załogę turecką w Ueskübie.

Daily News donoszą, że przednia straż Abdurrahmana przybyła już do Kandaharu.

W Petersburgu otrzymano doniesienia z Japonii, według których spór chińsko-japoński przybrał ważniejsze rozmiary. Poselstwo japońskie odjeżdża z Pekinu, i rząd japoński wysłał już po nie okręt do Szangai. Powodem nieporozumień są sprawy wysp Liu-Kiu i półwyspu korejskiego. Rząd chiński uważa się za obrażony samowolnem postępowaniem Japonii w tych sprawach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 kwietnia. W dalszym ciągu rozprawy Izby deputowanych (ob. Ostatnia poczta—*Red.*) Falke prawie wyłącznie polemizował z ministrem handlu, a Jaworski z mowcami lewicy, zastrzegając się przeciw posądzeniu. jakoby Polacy tylko z wdzięczności za kolej transwersalną głosowali za przedłożeniem rządowem. Uchwalono zamknąć rozprawę i wybrać mowców generalnych. Jako mowcy generalni przemawiają Fuerth (przeciw) i Rieger (za). W obszernej mowie Rieger uzasadniał swoją opinię przychylną ustawie, po której w przyszłości oczekuje wielkich korzyści. Posiedzenie przerwano. Dep. Goedel-Lannoy wniósł interpelacyę w sprawie zawiązania rokowań z reprezentacyami krajów alpejskich o t. z. długi inwazyjne.

Wieczorem posiedzenie.

Wiedeń, 6 kwietnia. Na wieczornem posiedzeniu toczyła się dalej rozprawa nad przedłożeniem rządowem o kolei zachodniej. Po przemówieniu sprawozdawcy Hladika uchwalono przystąpić do rozprawy szczegółowej, w której Fürnkranz oświadczył się przeciw ustawie. Izba uchwaliła ustawę bez dalszej rozprawy.

Paryż, 6 kwietnia. Pułkownik Brugère, oficer ordynansowy Grevyégo, mający dowodzić artyleryą korpusu ekspedycyjnego tunetańskiego, odjeżdża dzisiaj wieczór.

Wielu poddanych tunetańskich opuszcza Tunis udając się do obozu Krumirów. Skrzynka z kulami i amunicyą przesyłana Krumirom przez pewnego tunetańskiego żyda została skonfiskowana przez zarząd kolei tunetańskiej.

Paryż, 6 kwietnia. Według wiadomości z Portugalii ruch powstańczy w Oporto jest bez znaczenia. Część burzycieli aresztowano, resztę rozprószono.

Monachium, 6 kwietnia. Izba przyjęła wniosek Hafenbraedla, żądający zniesienia siódmego roku obowiązku szkolnego. Lewica głosowała solidarnie przeciw prawicy.

Bukareszt, 6 kwietnia. Boerescu oznajmił w Izbie, że Austrya, Niemcy, Rossya i Stany Zjednoczone uznały królestwo rumuńskie.

Londyn, 6 kwietnia. *Morn. Post* pisze, że Dilke i Brassey są owymi członkami gabinetu, którzy popierają finansowo dziennik *Freiheit.*

Wicekról irlandzki zawezwał wszystkich niemających prawa noszenia broni w 17 hrabstwach, ażeby do d. 15 b. m. broń posiadaną złożyli.

Proces Rysakowa i spólników.

(Telegram *Gazety Lwowskiej*).

Petersburg, 7 kwietnia. Akt oskarżenia przeciw sprawcom zamachu na życie cesarza Aleksandra II składa się z głównego aktu obejmującego Rysakowa, Zeljabowa, Perowskiej, Helfmanna i Michajłowa i z oskarżenia dodatkowego, które się odnosi do Kibalczycza. Główny akt ma 9 rozdziałów, dodatkowe oskarżenie dwa rozdziały.

W pierwszym rozdziale opowiedziany jest sam fakt i podany opis zbrodni. Zaraz po pierwszej eksplozyi pułkownik Dworzecki, jadący za cesarskim powozem sankami, poskoczył ku cesarzowi, który właśnie wysiadał, i zaraportował mu, że zbrodniarza ujęto. Dworzecki zawiódł cara do Rysakowa, który trzymającego go porucznika Rudykowskiego głośno zapytywał: „Cóż się stało z carem?“ Na to sam cesarz zwrócił się ku zbrodniarzowi i stojąc przed nim w oddaleniu 10 kroków odpowiedział: „Dzięki Bogu, nie jestem raniony, ale patrz tam!...“ i wskazał na leżącego obok karety kozaka i na ranionego chłopca. Rysakow zawołał na to: „Jeszcze nie dziękuj Bogu!“ Dworzecki odebrał Rysakowowi sztylet i rewolwer. Cesarz zapytał zbrodniarza, czy strzelał. Na to pytanie dawali wyjaśnienia obecni. Następnie zapytał cesarz, co zacz jest Ryssaków? Zbrodniarz odpowiedział: Jestem Griaznów. Kiedy Cesarz postąpił kilka kroków do karety, padła tuż za nim, przy samych nogach, druga bomba. Obłok śniegu, kurzu i gęstych strzępów odzieży okrył nagle całą widownię. Gdy obłok ten się rozwiał, okazał się oczom straszny widok. Cesarz oparty plecami o mur kanału, ramionami podtrzymując się na ziemi, bez płaszcza, bez czapki, cały we krwi, oddychający z trudnością, z obnażonemi, zdruzgotanemi nogami, z których mięśnie wisiały strzępami, z twarzą krwią zbryzganą — miał na sobie mundur poszarpany w szmaty. Dworzecki słyszał jeszcze słowa cesarza: „Pomocy!“ — skoczył ku niemu, a gdy ktoś podał chustkę, Cesarz zasłonił sobie twarz i rzekł: „Zimno, zimno!“ Kilka osób, między któremi znajdował się W. Książę Michał, zaniosło cesarza do sanek. Wielki Książę zapytał: „Słyszysz mnie, Wasza Ces. Mość?“ Cesarz odpowiedział: „Słyszę!“ — i dodał: „Prędzej do pałacu“. Kapitan Frank radził, aby cesarza zanieść do najbliższego domu.

Car szepnął: Weźcie mię do pałacu, tam chcę umrzeć! Były to ostatnie słowa zamordowanego monarchy.

Akt oskarżenia podnosi, że oprócz cara dziewięć osób z jego świty wojskowej i jedenaście osób cywilnych poniosło rany. Trzej ranni umarli. Przytoczywszy zdanie rzeczoznawców o bombach, oskarżenie przytacza zeznania świadków, z których wypływa, że Ryssakow zbliżył się do ekwipażu carskiego, niosąc w ręku chustką obwinięty przedmiot, który z kształtu na pozór wydać się mógł talerzem. Rzuciwszy ten przedmiot, Ryssakow zaczął uciekać i został przez publiczność przytrzymany. Nie zdradzał on trwogi, owszem uśmiechał się.

Wieśniak Pawłów zeznał, że po pierwszej eksplozyi nieznajomy mężczyzna czekał na kanale na zbliżającego się cara, i gdy ten stanął w jego pobliżu, rzucił jakiś przedmiot na ziemię, poczem nastąpiła druga eksplozya.

Drugi rozdział zawiera historyę wypadków, które poprzedziły zamach z 13 marca. Sprawdzono, że sprawcy poprzednich zamachów także i przy zamordowaniu cara wszystkiem kierowali. Głównymi kierownikami zamachu byli Zelabow i Trygonia. W pomieszkaniu, Zelabowa znaleziono pięć puszek blaszanych zawierających po dwa pudy czarnego dynamitu. Znaleziono także rurki kauczukowe do przyrządów potrzebnych dla wywołania eksplozyi. Mieszkająca wspólnie z Zelabowem kobieta, nazywana Lidia, znikła i została aresztowana dopiero w dwanaście dni później. Jest to Zofia Perowska. Znaleziono wreszcie proklamacye o zamachu wydane przez komitet wykonawczy oraz egzemplarze pisma „Narodnaja Wola“.

Do czerwca 1880 Zofia Perowska mieszkała razem z córką popa Olgą Sipowiczówną, która w tym czasie znikła. Zelabow sprowadził się do Perowskiej mieniąc się jej bratem i przybrał nazwisko Słatwiński. Oboje mieszkali odludnie, bez służby, nie przyjmowali nigdy gości i nie otrzymywali żadnych listów. W dniu aresztowania Zelabowa Perewska przenocowała w swojem mieszkaniu i znikła potem.

Trzeci rozdział zawiera szczegóły o lokalu na ulicy Teleżnaja. Tutaj przygotowano zamach. Wypadki jakie zaszły przy aresztowaniu Nowrockiego, który życie sobie odebrał, są znane. Nowrockiego poznał jego brat, podpułkownik pierwszego pułku grenadjerów gwardyi Sablin. Nowrocki (Sablin) prowadził agitacyę wspólnie z niewyśledzonymi dotąd Morozowem i Iwanczynem-Pisarewem. W lokalu znaleziono miny, plan pałacu zimowego, plan przejażdżki cara z ujezdzalni do pałacu zimowego, plan ujeżdżalni jej okolicy. Na ostatnim planie zaznaczone są miejsca, gdzie miała nastąpić eksplozya, mianowicie ulica Sadowa i Kanał Katarzyny.

Czwarty rozdział zawiera szczegóły poprzedniego życia Jessyki Helfmann, dalej mówi o aresztowaniu Michajłowa, który dał sześć strzałów do policyi. U Michajłowa znaleziono adresy mieszkań położonych w różnych punktach Petersburga i notatki godzin, między innemi adres „Cukiernia Izakowa, róg Sadowej godz. 4.“ W skutek tego nastąpiły rozmaite aresztowania w tych miejscach. Między innymi aresztowano studenta Orłowa, który będzie stawiony przed osobnym sądem.

Rozdział piąty zawiera opisanie miny na ulicy Sadowej.

Rozdział szósty konstatuje, że wszystkie osoby aresztowane miały też same zamiary, i zostawały z sobą w bliskich stosunkach, z czego wynika wniosek, że należały do sprzysiężenia, na co wylicza dowody, tudzież wspomina, że wykrytem zostało mieszkanie Jelnikowa, który rzucił drugą bombę.

W mieszkaniach Jelnikowa i Rysakowa odbywały się schadzki. Komitet uchwalił tam projekt zamachu, który wówczas zdawał się jeszcze odległym. Wkrótce jednak powstało gorączkowe wzburzenie sprzysiężonych.

Na tydzień przed zamachem Rysaków oświadczył gotowość wykonania i został wprowadzony do głównej siedziby sprzysiężenia przy ulicy Teleżnej. Ochotników do królobójstwa zgłosiło się czterech. Rysakow, Michajłow i Iwanowicz czatowali w celu wyśledzenia gdzie się car udaje. Perowska kierowała wszystkimi. Wykrytem zostało, że sprzysiężeni technicy próbowali aparatów 28 lutego w obecności Rysakowa, Michajłowa i Iwanowicza po za Smolnym-Manastyrem. Próba udała się.

W dniu 9 marca rano otrzymała Perowska aparaty i ostateczne instrukcye. Przyniosła ona spiskowym dwie bomby i oświadczyła, że więcej nie zdołano wykończyć. Powiedziała że trzeba poprzestać na małem, Kibalczycz przyniósł także aparaty. Perowska miała plan miejscowości i wskazała każdemu uczestnikowi miejsce. Na sadowej zamierzono przedsięwziąć główną akcyę.

Na rogu placu ujeżdżalni i ulicy Wielkiej Italjańskiej mieli stać jako najdoświadczeńsi i najlepszą przeszłość rewolucyjną mający Iwanowicz i Michajłow; Rysakow miał zająć stanowisko nad kanałem Kateryńskim.

Akt oskarżenia wylicza następnie przedmioty znalezione przy aresztowanych. W liczbie ich znajduje się program działalności wielkorossyjskiego stronictwa socyalno-federalistycznego, proklamacye donoszące o dokonaniu zbrodni, pieczęć fałszowana gubernatora moskiewskiego, wyrżnięta z łupkowego kamienia, kartkę z zarysem organizacyi stronnictwa, w której powiedziano: „Rzecz idzie gładko jak nasmarowana; potrzeba kobiety, żydówki, do roli nie wymagającej inteligencyi. Zapytaj Jessy czy chce, a jak nie chce pozostaw jej kierownictwo i przychodź sama.“

U Perowskiej znaleziono projekt organizacyi oddziałów *a)* centralnego *b)* specyalnego, *c)* miejskich, robotników. *d)* wojska, *e)* inteligencyi i młodzieży, *f)* europejskiego.

W siódmym rozdziale opowiada akt oskarżenia, odwołując się do zeznań Rysakowa, najpierw jego wstąpienie do stronnictwa i jego stosunek do tegoż, a następnie wszystkie przygotowania do zamachu. Zbrodnia zamierzona była tylko przez komitet „pracującej kolumny wojennej“, a wykonać ją miał jeden z członków tego komitetu. Na dziewięć dni przed 1 marca wezwał Żeljabów ochotników do spełnienia zbrodni, która dokonać się miała przy kanale Ekaterynenskim. Gdyby wybuch miny na ulicy Sadowaja był chybił, miały inne osoby z aparatami wybuchowemi pospieszyć na te ulice, któremi cesarz miał przejeżdżać. Schadzkę umówiono na ulicy Mikołajowskiej, gdzie Perowska miała dać sygnał dla kanału Ekateryńskiego. Sygnał dano istotnie. Rysakow oświadcza, że terroryzm jest jego środkiem do wywołania rewolucyi i d·okazania siły narodu, a także i środkiem zemsty za repressye rządowe. Uważał zamach za jedyny środek stworzenia nowych i lepszych warunków życia dla socyalistów i poprawy natężonej sytuacyi. Socyalista nosi swe prawo w lufie swego rewolweru.

Rysakow mówi dalej, że spodziewał się po zamordowaniu cara: 1) zniesienia terroryzmu; 2) wolnego rozwoju propagandy socyalistycznej; 3) usunięcia przyczyn rewolucyi chłopskiej, której się boją sami terroryści; 4) usunięcie wroga socyalistów. Prokurator wywodzi z tych zeznań samoistną akcyę Ryssakowa i podnosi, że Ryssakow dnia 1 marca był nadzwyczaj mowny, wesoły.

Żeljabow uznaje się winnym i oświadcza, że należał do partyi *Narodnaja Wola*, która ma na celu usunięcie panujących. Jest agentem III stopnia i miał nakaz organizacyi zamachu. Na wezwanie jego zgłosiło się 47 ochotników. Michajłow nie miał udziału. Zeljabow bierze całą moralną odpowiedzialność czynu na siebie — w tym duchu nawet pisał do prokuratora, żądając, aby go sądzono wspólnie z Rysakowem.

Obwiniony przyznaje się, że urządzał rozmaite zamachy, aby rząd w braku formalnych dowodów wbrew sprawiedliwości nie postąpił. Obwiniony, nazywając się weteranem rewolucyi, prosi, żeby proces został na jego osobę rozciągnięty na podstawie poczynionych zeznań.

Zofia Perowska zeznała, że należała do stronnictwa rewolucyjnego, wiedziała o wszystkich aktach terroryzmu, brała w nich czynny udział i obserwowała przejażdżki cara. Obwiniona nie chce powiedzieć ile bomb przygotowano i odmawia wyjawienia nazwisk uczestników. Potwierdzając zeznania Rysakowa o planie zamachu zeznała Perowska, że stojąc w przeciwnej stronie koło kanału patrzyła na rzucenie obu bomb. Jako motyw zamachu podaje Perowska konieczność terroryzmu, gdyż car z własnej pobudki nigdy nie zmieniłby polityki wewnętrznej.

O Jesse Helfmann mówi akt oskarżenia, że najpierw przeczyła a potem zeznała, że mieszkała na ulicy Trockiej, gdzie schodzili się spiskowcy i gdzie znaleziono tajną drukarnię, w której obwiniona pracowała jako zecerka. Rozpowszechniała także pismo wydawane dla robotników.

Także Michajłow odmawiał z początku odpowiedzi na pytania, ale przyznał się w końcu, że należał do stronnictwa terrorystycznego i do kolonii robotników, która za cel wytknęła sobie zabijanie szpiegów i majstrów nielubianych. Zeznania Ryssakowa nazwał Michajłow kłamstwem. Michajłow pracował sześć lat w różnych warsztatach kotlarskich.

Ósmy rozdział mówi o poprzednich zamachach i o udziale Żelabowa oraz innych ob·inionych na podstawie zeznań Goldenberga. Dziewiąty rozdział wykazuje związek między wszystkiemi zamachami i powołuje się na proklamacje rewolucjonistów po ostatnim zamachu.

Na podstawie wszystkich tych szczegółów prokurator oskarza sześciu obwinionych o udział w spisku rewolucyjnym i o zamordowanie cara, o zamach w Aleksandrowsku (Zelabow), o sprawę Hartmanna (Zofia Perowska), o zamach na policyantów (Michajłów).

Według aktu oskarżenia Kibalczycz był setnikiem bandy i liczył głównie na miny na ulicy Sadowej a lekceważył skutek bomb. Przyznał się do winy. Jest studentem instytu inżynierskiego i medycyny. Już w r. 1878 był aresztowany za podburzające pisma, ale puszczono go na wolność.

Około r. 1879 przyłączył się znowu do rewolucyi, brał udział w zjeździe lipeckim i zajmował się preparatami dynamitowemi, tak że wykształcił się w tym zakresie na zupełnego specyalistę i sam wyrabiał nitroglicerynę oraz dynamit za pomocą domowych środków.

W grudniu 1879 r. przybył do Petersburga, ponieważ stronnictwo zdecydowało się bądź co bądź wykonać skuteczny zamach i przedłożył plan, mający wszelkie szanse powodzenia.

W podkopie przy ulicy Ogrodowej nie brał udziału, ale dostarczył wskazówek naukowych względem potrzebnej ilości dynamitu jako też co do przyrządów zapalających, oraz zrobił lonty. Przyrządy do rzucenia były także jego dziełem.

Potwierdza on zeznania Rysakowa o konspiracyi i wyznaje, że zrobił cztery pociski do rzucania. Podczas zamachu znajdował się w domu i dopiero wieczorem dowiedział się o jego skutku. Jest on także wynalazca aparatu. Pomagały mu dwie osoby, których nie wymieni i które mogłyby pracować samodzielnie nawet bez jego pomocy.

W pomieszkaniu jego znaleziono broszurę o fabrykacyi pocisków. U Kubalaczycza była tajna drukarnia. Dynamit sprowadzano z Odessy pod tytułem: wino.

Paryż, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Teatr w Montpellier spalił się wczoraj po ukończeniu przedstawienia.

Petersburg, 7 kwietnia. (*Tel. pr.*) Tylko Kibalczycz poczynił zeznania. Żaden inny nihilista, oprócz zmarłego w więzieniu Goldenberga nie złożył zeznań kompromitujących inne osoby. Ryssakow nic nie zeznaje, a Żelabow jest zupełnie wesołym.

Rzym, 6 kwietnia. W Izbie deputowanych, rząd w odpowiedzi na zapytania Massarego, Rudiniego i Damianiego zapewnił, że mniemane porozumienie francusko-angielskie w sprawie tunetańskiej nie istnieje. Prawo Francyi do stłumienia rozruchów, wywołanych przez pograniczne plemiona, jest niezaprzeczone. Francya oświadczyła formalnie rządowi włoskiemu i angielskiemu, że nie myśli opanować Tunisu. Mowca zapewnia, że pomiędzy Włochami i Anglią w bieżących sprawach kwestyi tunetańskiej istnieje zgodność zapatrywań i wnosi, że formalnym oświadczeniom Francyi można zaufać, gdyż rząd francuski nie będzie chciał wywoływać międzynarodowych zawikłań. Massari oświadczył, że jest zadowolony tą odpowiedzią, Rudini i Damiani przeciwnie wyrazili niezadowolenie i wnieśli wotum nieufności, które jutro będzie przedmiotem obrad.

Konstantynopol, 6go kwietnia. Komitet wsparcia Chiotów złożony ze wszystkich bankierów tutejszych, podpisał znaczną składę i udaje się dzisiaj do wszystkich instytutów finansowych francuskich i angielskich z prośbą o ogłoszenie subskrypcyi.

Smyrna, 6 kwietnia. Wstrząśnienia ziemi na wyspie Chios trwają dalej i w straszliwy sposób uzupełniają dzieło zniszczenia. Wielu rannych znajduje się pod zwaliskami bez pomocy. Ludność obozuje na cmentarzach. Osady okrętów stacyonujących tureckiego i francuskiego niosą dzielną pomoc, nie wystarczają jednakże pod względem liczby. Część garnizonu Smyrny udaje się na wyspę celem uprzątnienia zwalisk. Ze wszech stron nadchodzą wsparcia, lecz z powodu wielkiej ilości zgłodniałych nie są dostateczne.

Algier, 6 kwietnia. Misya złożona z trzech jenerałów tunetańskich spodziewaną jest dzisiaj w obozie francuskim. Krumirowie oczekują wyniku układów, które jednak nie wróżą wielkiego powodzenia.

Berlin, 7 kwietnia. Rady miejscowe Bremy i Hamburga wybrały komisye mężów zaufania dla naradzenia się nad przyłączeniem do Związku celnego.

Petersburg, 7 kwietnia. Hrabia Ignatiew mianowany ministrem dóbr państwa, a ks. Lieven członkiem Rady państwa.

Konstantynopol. 7go kwietnia. Zapewniają, że jeżeli Grecya przyjęte przez mocarstwa propozycye tureckie formalnie odrzuci, w takim razie Tucya je cofnie.

Rzym, 7 kwietnia. We wczorajszej mowie w Izbie deputowanych Cairoli powiedział, iż Francya oświadczyła, że nie wyszle do Tunisu okrętów wojennych tylko wojsko. Wskutek tego oświadczenia San Onufrio cofnął interpelacyę w przedmiocie Cyrenaiki.

Cairoli oświadczył nadto, że rząd nie otrzymał żadnego zaproszenia w przedmiocie międzynarodowych porozumień względem prawa schronienia, jeżeli jednak takie zawezwanie nadejdzie, rząd nie odstąpi od ogólnych zasad włoskiego prawa państwowego.

Słychać, że decyzya mocarstw w sprawie greckiej ma być dziś zakomunikowana rządowi greckiemu.

Kolonia, 7 kwietnia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga że Aksakow zwołał posiedzenie słowiańskiego komitetu dobroczynnego, na którem byli obecni hr. Ignatjew, Pobiedonoscew, ks. Imeretyński i hr. Dahlen. Aksakow miał wielką mowę przeciw „zgniłemu zachodowi", składając winę nihilizmu na Europę, powstawał przeciw konstytucyonalizmowi i wyrażił nadzieję iż Rossya nie uchyli się przed konstytucyonalizmem.

Dokoła Petersburga rozstawione zostały piekiety kozaków.

Dziennikom zabroniono podawać wiadomości o aresztowaniach, dopóki nie zostaną podane przez dzienniki urzędowe.

Słychać że minister sprawiedliwości wkrótce poda się do demisyi. Miejsce jego zajmie senetor Kowalewski albo senator Połowcew.

Wiedeń, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Gemeinde Ztg.* donosi, że wyleczenie nowomianowanego księcia arcybiskupa wiedeńskiego Ganglbauera potrwa 2 do 3 miesięcy. Arcybiskup przez ten czas nie będzie mógł przybyć do Wiednia. Ceremonię zaślubin Najdost. Arcyks. Rudolfa dopełni kardynał Szwarzenberg lub biskup wojskowy Grusza.

Petersburg, 6 kwietnia (*Tel. pr.*) *Nowosti* donoszą, że dla kontroli pasażerów na dworcu kolei urządzono kołowroty, przez które przybyli tylko pojedyńczo przechodzić mogą.

Berlin, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Cesarz wraz z Bismarkiem konferował z ministrem wyznań. Rewizya ustaw majowych uważana jest za nader prawdopodobną.

Kreutz Ztg. donosi na podstawie wiadomości od wysoko postawionych osób, które były obecne na uroczystościach pogrzebowych w Petersburgu, że panuje tam wielki rozstrój w umysłach. Stan średni i wyższy zupełnie apatyczny, duch komunizmu (*Petroleumgeist*) przenika wszystkie warstwy, nawet policya i korpus oficerów nie są od niego wolni.

Belgrad, 7 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Istok* oświadcza, że Serbja nie może pozostać po za Rumunją i wzywa rząd, aby poczynił przygotowania do ogłoszenia królestwa serbskiego.

Londyn, 7 kwietnia. (*Tel. pr*) Notyfikacya postanowień posłów w sprawie greckiej nastąpi za pośrednictwem noty odwołującej postanowienia konferencyi berlińskiej, a zalecającej przyjęcie nowej granicy.

W sprawie niespodziewanej interpelacyi Churchilla o wspomaganie pieniężne dziennika *Freiheit* przez członków gabinetu, utrzymują że Dilke i Brassey przed wstąpieniem do gabinetu przyczynili się małym datkiem do składki na ten dziennik, nie znając jego tendencyj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1881 godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 182·50, Węg. akcye kredyt. 264 —, Akcye anglo-austr. 130·75, Akcye banku Union 128·30, Akcye kolei Karola Ludwika 272·80, Akcye kolei północnej 233·25, Akcye kolei południowej 111·25, Akcye kolei Alföld. 165·50, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 175·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·—, Wiedeńskie losy 123·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 91·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25, Losy regulacyi Cissy 108.60, Losy tureckie 23·50, Węgierska renta 114·50, Akcye banku związkowego 128·20, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·1/4. Węgierskie losy 116·50. Mark. niemiecki —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 6 kwietnia 1881, godzina 5 min. 55. Akcye kredytowe 295·20, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 273·50, Południowa —·—, Renta papierowa 75·82, Galicyjskie listy zastawne 1 3·80. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·30—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 7 kwietnia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 297·20, Anglo-Austr. 131·50. Akcye banku Union 128·80, Kolej Karola Lud. 273·50, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·30, Rubel papierowy 1.20 1/4, Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 kwietnia 1881.

	płacą zł	płacą ct	żądają zł	żądają ct
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273	—	276	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	174	50	177	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300	—	304	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	75	94	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	40	101	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	30	104	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	—	103	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	46	5	55
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	48	9	60
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	19	1	21
100 marek niemieckich	56	—	57	75
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 kwietnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	75.55	75.70
luty-sierpień	75 45	75.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	76.40	76.60
kwiecień-pazdziernik	76.40	76 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.—	121.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	123.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172 25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	142.75	143.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.20	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	92.70	92.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	97.50	98.25
Galicyi	99.30	99.80
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	94.75	95.75
Węgier	97.—	97.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.25	127.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	304.80	305.—
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	785.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	581.—	583.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	207.—	207.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2306	2312
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271	271.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	295.25	295.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.50	112.—
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.25	157.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.50	116.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.35
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	94.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.75	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.90	102.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	99.50	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.60	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	89.50	89.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.—	104.50
„ „ „ „ II emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	103.50	104.—
„ „ „ „ IV. „	101.50	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	98.80	99.30
z r. 1868	94.75	95.25
z r. 1872	92.—	92.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	90.75	91.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.25	182.75
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	106.75	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	39.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.25	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	.—
„ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	32.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	39 25	39.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.35
Paryż za 100 fr.	46.25	46.25

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56 —
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.25.50	9.26 50
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 kwietnia 1881.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	75	70
„ „ „ w srebrze	76	70
Renta w złocie	93	20
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	812	—
„ „ kredytowego	294	60
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	45

Dziennik Urzędowy.

(2559 1—3) **Edykt.**

L 6126. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 3 maja i 1 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę jednej równej trzeciej części gruntu „ćwierć Wilkówka" zwanej, staj czworo 3 morgi 1193 1/3 kwadr. sążni tudzież jednej trzeciej części z doliny Radkiewiczów za Sanem 3 morgi 1289 1/3 kw. sąż. jak dom. II pag. 321 n. 5 hier. małżonków Łukasza i Katarzyny Zajezierskich własnych w protokole z dnia 18 marca 1880 l. 1258 opisanych fizycznie od reszty ciała tabularnego oddzielonych na 1200 zł. oszacowanych na rzecz Leiby Dominitza pto 224 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1200 zł. Wadyum 120 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie. Gdyby ani na pierwszym ani na drugim terminie nie ofiarowano nawet ceny szacunkowej, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających do 3 terminu licytacyjnego wyznacza się wysłuchania wierzycieli w myśl §§. 148—151 post sąd termin na dzień 4 lipca 1881 na 10 godź. rano.

Radymno, 26 lutego 1881.

(2542) **Ogłoszenie.**

L. 156. Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Taurów rozpoczyna komisya hipoteczna dnia 13 kwietnia 1881.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 1 kwietnia 1881.

(2005 1—3) **Edykt.**

L. 177. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia pana Władysława Nowakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 28 maja 1880 l. 3241 w pertraktacyi spadku po Elżbiecie Nowakowskiej wydanej, dla tegoż przeznaczonej, wedle której cesya dto Przemyślany dnia 20 maja 1880, mocą której tenże prawa swoje do spadku Elżbiety Nowakowskiej a mianowicie do spadku nieruchomego Israelowi Adlerowi odstąpił, do wiadomości sądu przyjętą została, kuratora w osobie pana Leopolda Salamona z Przemyślan ustanowił i temuż powołaną uchwałę doręczył. Przemyślany 31 stycznia 1881.

(2029 2—3) **Edykt.**

L. 2539. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 (n. 1 dz. u. p. z 1869) obowiązuje, położonego nieruchomego majątku handlarza zbożem Oskara Lipnera i że do kierowania tym konkursem ustanowiany został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt Andrzejowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 60 dni wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 17 maja 1881 godzinę 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 6 kwietnia 1881 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali; gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Kołomyja dnia 14 marca 1881.

(2403 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1142. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mechla Klinghofera przeciw Mikołajowi Kordiuk pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 26 n./24 st. w Honiatyczach położonej, wyk. hip. księgi gruntowej gminy Honiatyczy l. 24 objętej w trzech terminach dnia 5 maja, dnia 9 czerwca i dnia 12 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 5?19 zł., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 28 sierpnia 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna

Komarno 11 lutego 1881.

(2402 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1324. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Josla Freilicha przeciw Piotrowi Hatała pto 29 zł. 50 ct. i 86 zł. 60 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 78/95 w Hołodówce ad Podzwierzynice położonej, w trzech terminach: dnia 6 maja, dnia 8 czerwca i dnia 8 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 395 zł., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania ustanowiono kuratora w osobie p. Jana Wierzbickiego z Komarna

Komarno 18 lutego 1881.

(2404 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 373. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Elżbiecie Fedor pto 44 zł 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Brzezcu położonej, wyk. hip. l. 143 księgi gruntowej gminy Brzezca objętej w trzech terminach: dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 135 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dzień 15 grudnia 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 21 stycznia 1881.

(2279 2—3) **Edykt.**

L. 2113. C. k. sąd obwod. w Przemyślu rozpisuje celem wydobycia sum 1087 zł. 50 ct. i 1087 zł. 50 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Dubiecko z przyległościami Przedmieście i Czerwonka wedle dom. 300 pag. 50 i 70 n. 16 haer. Elżbiety z hr. Zamojskich hr. Krasickiej własnych powyższym wierzytelnościom za hipotekę służących w trzech terminach a to dnia 5 maja, dnia 3 czerwca i dnia 4 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym w biurze nr. 10 na IIgiem piętrze odbyć się mającą.

Dobra powyższe na tych terminach tylko za cenę wywołania 135 360 zł. a. w. równającą się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowanej lub też wyżej takowej a to ryczałtem i bez wszelkiej ewikcyi z wyłączeniem wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze sprzedane zostaną.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 13536 zł. w a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony, wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś Augusta hr. Zamojskiego za granicami państwa Austro-węgierskiego przebywającego, ks. Korytyńskiego i Bazylego Korytyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, nareszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po d 11 grudnia 1880 prawa zastawu na sprzedać się mających dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, jakoteż późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające uchwały wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Skórskiego w Przemyślu.

Przemyśl dnia 2 marca 1881.

(2287 2—3) **Edykt.**

L. 605. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spadkowej Józefa Spissbacha w ilości 100 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Jakóba Gerynowicza realności pod l. spis 79 w Wulce poturzyckiej na dnie 21 czerwca, 19 lipca i 30 sierpnia 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 89 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i oceniania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 6 lutego 1881.

(2028 2—3) **Edykt.**

L. 2053. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się Juliuszowi Nenmanowi od Maryi de Lubraniec Dąmbskiej na mocy wyroku c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12 sierpnia 1877 l. 7276 sumy 770 złr. w. a. z procentem po 6 prc. od 16 kwietnia 1879 bieżącym i kosztami 82 złr. 47 ct. odbędzie się w tutejszym sadzie egzekucyjna sprzedaż należących do Maryi de Lubraniec Dąmbskiej wedle dom 269 pag. 8 n. 7 haer. dóbr Kossowej w powiecie sądowym Wadowickim położonych, pod następującemi warunkami:

Licytacya tych dóbr odbędzie się w trzech terminach, to jest dnia 16 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1881 r., w każdym z tych dni o godzinie 10tej przedpołudniem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie, z tem nadmienieniem, że dobra powyższe na każdym z tych trzech terminów tylko za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr oszacowania w protokole spisanym w sprawie egzekucyjnej Karola Haempla przeciw Gustawowi i Maryi Dąmbskim o 1000 złr. w. a. z pn. de praes. 9 marca 1880 l. 6695 w sumie 67.859 zł. 55 ct. w. a. wypośrodkowana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^{10}/_{100}$ ceny wywołania 67.859 złr. 55 ct. w. a. t. j. sumę 6785 złr. 96 ct. w. a.

Gdyby te dobra w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 21 lipca 1881 o godzinie 4 popołudniu, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamia się Juliusza Nenmanna, Maryę Dąmbską, wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Kossowej, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie i c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach, zaś niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Jakóba Blanksteina, jakoteż tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 listopada 1880 roku prawo hipoteki na dobrach Kossowej uzyskali, lub którymby niniejsza albo późniejsze uchwały w tej sprawie nie dość wcześnie lub też wcale nie zostały doręczone do rąk ustanawiającego się kuratora adw. Hajdukiewicza z substytucyą adwokata Stycznia w Krakowie.

Kraków 4 lutego 1881.

(2170 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2465. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie kontraktu spółkowego w Kołomyi na dniu 25 lutego 1881 zawartego zostało dnia dzisiejszego wpisane do rejestru stowarzyszeń stowarzyszenie pod firmą „Pierwsze towarzystwo eksploatacyi nafty i wosku ziemnego w Kołomyi z ograniczoną poręką“.

Celem stowarzyszenia jest eksploatacya nafty i wosku ziemnego, niemniej innych płodów podziemnych do regaliów nienależących w powiatach Kołomyjskim, Kossowskim i Nadwornianskim tudzież zbyt tychże bądź w stanie surowym bądź też po ich obrobieniu lub przerobieniu.

Dyrekcya towarzystwa składa się z naczelnego Dyrektora p. Ernesta Wagnera, zastępcy naczelnego Dyrektora oraz kontrolora p. Wilhelma Szajera i Dyrektora skarbnika p. Filipa Wronieckiego w Kołomyi zamieszkałych.

Dyrekcya zastępuje stowarzyszenie przed sądem i poza sądem podpisywanie firmy stowarzyszenia w ten sposób się uskutecznia, iż dwóch członków Dyrekcyi pod wydrukowaną lub stampiliowaną lub też wypisaną firmą podpisują się.

Wszystkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia następują w języku polskim kurendą do miejscowych a listami poleconemi do zamiejscowych członków i w jednym z politycznych polskich dzienników lwowskich; w razie nieprzyjęcia przez którego z członków zawiadomienia oznajmienie mu takowego na koszt jego przez notaryusza się uskuteczni.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają w razie straty tylko do wysokości swoich udziałów, zaś w razie konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia do wysokości podwójnych swoich udziałów.

Odpowiedzialność członka występującego lub wykluczonego trwa przez rok cały następny po upływie roku administracyjnego w którym wystąpił lub wykluczony został a rozciąga się na wszelkie zobowiązania towarzystwa do chwili wystąpienia lub wykluczenia członka zawarte.

Kołomyja dnia 14 marca 1881.

(2238 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9416. W dniach 5 maja 1881, 9 czerwca 1881 i 7 lipca 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 35 subrep. 12 w Jaworowie położonej dłużników Fedia Baziuka i spadkobierców ś. p. Anny Baziuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 22 lutego 1881.

(2452 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 934. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje się do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Zofii Szczeblom pto. 366 złr. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 325 st./14 n. w Komarnie położonej wedle libr. dom. Tom. I pag. 297 n. 1 haer. Jana i Zofii Szczeblow własnej w trzech terminach dnia 10 maja 1881, 10 czerwca 1881 i dnia 13 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 5 grudnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 12 lutego 1881.

(2594 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3672. W sądzie tutejszym odbędzie się 9 i 30 maja i 20 czerwca 1881 z rana egzekucyjna sprzedaż realności nr. 76 w Rychwałdku, składającej się z 2 morgów 100 kwadr s. gruntu ornego, około 2 morgów pastwiska wraz z domem mieszkalnym, szopą i piwnicą, Jana i Anny Gęgów własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze

Ślemień 31 grudnia 1880.

(2502 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 638. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 września 1880 l. 7180 w numerach 226, 227 i 229 Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 23 w Einsiedlu starostwie lwowskiem położonej, jak dom. tom. I pag. 92 n. 6 on. Jana i Katarzyny Friedrichów własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, mianowicie 5 rat po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 zł. 77 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 25 maja 1881 o dzinie 10 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej w kwocie 4122 za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. w tus. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec. 26 lutego 1881.

(2314 2—3) **Edikt.**

Z 7614. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zastawna wird der nach Jarnoutz in der Bucovina zuständige am 4 März 1854 zum k. k. 10 Uhlanen Regimente assentirte, am 1. März 1860 zum k. k. 13 Uhlanen Regimente transferirte, als Gemeiner des letzterwähnten Regimentes in der Schlacht bei Custozza am 24. Juni 1866 vermißte und seit dieser Zeit dem Leben und Aufenthalte nach unbekannte Ilko Mały us, auch M... und fälschlich Martyn... genannt, mit dem Beisatze vorgeladen, daß das Gericht, wenn er binnen einem Jahre nicht erscheint, oder das Gericht auf eine andere Art in die Kenntniß seines Lebens setzt, zu dessen Todeserklärung schreiten werde Vom k. k. Bezirksgerichte.

Zastawna am 7. Februar 1881.

(2350 2—3) **Edikt.**

Zl. 17... Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird auf Ansuchen des Moritz Beil das Amortisationsverfahren bezüglich des in Czernowitz am 1. Oktober 18.. über 100 fl. ö. W ausgestellten von dem Remittenten Moritz Beil auf die Josef Kędrski'schen Erben & Comp in Z... gezogenen und von denselben akzeptirten auf seine eigene Ordre lautenden, ... Februar 1876 zahlbaren angeblich abhanden gekommenen Wechsels eingeleitet und der Inhaber dieses Wechsels aufgefordert, denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung angerechnet hiergerichts zu erlegen und sein etwaiges Recht auszuweisen, wiedrigens dieser Wechsel über wiederholtes Ansuchen des Moritz Beil für null und nichtig erklärt werden wird

Tarnopol, am 16. Oktober 1878.

(2503 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 17258. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się dnia 12 maja 1881 o 9 godzinie rano sprzedaż realności pod l. k. 12 w Kłodnicy położonej wedle wykazu hipotecznego 20 Pańka Kohuta własnej na zaspokojenie pretensyi Welfa Weingartena w kwocie 118 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 728 złr.

Zakład 5 prc.

Bliższe warunki w tusądowej registraturze leżą do przejrzenia.

Stryj dnia 2 lutego 1881.

(2508 2—3) **Edykt.**

L. 14126. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Lewin, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Grünfeld Józefa Berggrüna i Leontyny Mangeld przeciw Scheindli Itte Katz o 4000 zł. w. a. z pn. dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kurator w osobie adwokata Dr Raresa z substytucyą adw. Dr. Raabego równocześnie ustanowionym i temuż kuratorowi uchwała z 5 marca 1881 l. 8590 rozpisująca relicytacyę połowy realności pod l. $135^3/_4$ i części gruntu pod l. $55^3/_4$ dla Sary Lewin przeznaczona doręczoną zostaje i wzywa Sarę Lewin aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała.

Lwów 2 kwietnia 1881.

(2077 2—3) **Edykt**

L. 5507. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, że dla uznanego już za marnotrawcę Ilka Reszotnika z Tłumacza ustanawia się w miejsce zmarłego Wasyla Reszotnika za kuratora Dmytra Peryniska z Tłumacza.

Tłumacz dnia 20 października 1808.

(2098 3—3) **Edykt.**

L. 2886. C. k. sąd powiatowy w Brodach, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Lidichowera kuratorem adwokata krajowego p. Dr. Ornsteina, któremu tabularna uchwała z dnia 25 marca 1879 l. 899 dozwalająca intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. tab. 287, 288 konskr. 424, 425 w Brodach do Wolfa Lidichowera wystosowana doręcza się.

Brody, dnia 7 kwietnia 1880.

(2400 3—3) **Edykt.**

L. 1494. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Korumbas, że w sprawie egzekucyjnej c. k. upryw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi i Justynie Ochrymowiczom pto 100 złr. względnie 68 złr. 44 ct. ustanowiono dla niej celem doręczenia uchwały rozdziału ceny kupna realności pod l. k. 461/165 w Bóbrce położonej dotyczącej, kuratora ad actum w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza z Bóbrki.

Bóbrka dnia 23 lutego 1881.

(2399 3—3) **Edykt.**

L. 1450. C. k. sąd pow. m. del. w Tarnowski oznajmia publicznie, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. a względnie 392 zł. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 maja i 10 czerwca 1881 r. każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kozła własnej w Woli rzędzińskiej położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 800 zł. wadyum 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 8 marca 1881.

(2168 3—3) **Edykt.**

L. 1364. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że dnia 10 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1881 o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 78 w Lipnikach dłużnika Ilka Wacha własnej i ciała tabularnego niestanowiącej ku zaspokojeniu pretensyi Salomona Siegel w kwocie 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 102 zł. w. a. wadym 10%.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Mościska, dnia 4 marca 1881.

(1989 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9904. W dniach 4 maja, 3 czerwca i 4 lipca 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kousk. 3 subrep. 84 w Belejowie położonej, dłużnika Wasyla Prystaja, własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 133 zł 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechow, dnia 8 stycznia 1881.

(2277 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4011. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie małoletnich spadkobierców Dobryszy Wachs, zam. Silberman przeciw Izaakowi Leibie Berman o zapłacenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 2 maja 1881 o godzinie 8 przed południem publiczna sprzedaż realności pozwanego, położonej w Husiatynie pod l. 296, ciała tabularnego stanowiącej, za jakąbądź cenę, zawsze jednak najwięcej ofiarujący takową nabywa.

Cenę wywołania stanowi kwota 1772 zł. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży zawiera ogłoszenie w budynku sądowym nalepione.

Husiatyn, 24 grudnia 1880.

(2489 3—3) **Edykt.**

L. 68. C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. upryw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 600 zł., a względnie 400 zł. 56 ct. aw. z pn. odbędzie się w tymże sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 10, 11 w Kośmierzynie, dłużników, Grzegorza i Anieli Bielowskich własnej, w trzech terminach na dniu 4 maja, 8 czerwca i 8 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, a to w pierwszych za lub wyżej ceny szacunkowej 1200 zł. a. w., w ostatnim zaś także poniżej takowej.

Wadyum 120 zł. a. w.

Reszta warunków do przejrzenia w registratarze.

O czem się wszystkich tych interesowanych, którzyby w między czasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej uskali — lub też, którymby niniejsza uchwała dla jakiejkolwiek przeszkody doręczoną być nie mogła na ręce równocześnie ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Konstantego Stupnickiego uwiadamia.

Potok złoty, 30 grudnia 1880.

(2473 3—3) **Konkurs.**

L. 700. Przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada radcy sądu krajowego w VII randze.

Ubiegający się o tę posadę lub o posadę radcy sądu krajowego przy innym sądzie kollegialnym opróżnić się mogącą — wniosą swe podania do prezydyum c. k sądu obwodowego w Rzeszowie w 14 dniach od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

Rzeszów, 1 kwietnia 1881.

(2481 3—3) **Edykt.**

L. 7868. W celu zaspokojenia pretensyi Salamona Magid w kwocie 140 zł. w. a. z pn. przeciw leżącej masie Janka Wałowskiego wywołczonej, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 78 w Potoczku położonej w wykazie hip. gminy katastralnej Potoczek l 280 zapisanej

Cena szacunkowa wynosi 1128 zł. aw.

Wadyum 112 zł 80 ct aw.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została. wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze:

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn, 17 lutego 1881.

(2471 —3) **Konkurs.**

L. 584. Celem obsadzenia posady sędziego pow. w Starym Sączu opróżnionej. lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem 14-dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 31 marca 1881.

(2498 —3) **Obwieszczenie.**

L. 764. W dniach 28 kwietnia, 19 maja i 30 czerwca 1881 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna licytacya realności pod Nr. 542/34 w Dolinie położonej, a według księgi haer. Tom. VI str. 654—655 n. p. 316 dłużnika Wilhelma Kerz własnej, w sprawie egzekucyjnej Reginy Krumholz przeciw Wilhelmowi Kerz pto. 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania 1655 zł.

Wadyum 275 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny można przejrzeć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina 5 marca 1881.

(2497 3—3) **Edykt.**

L. 12182. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia, że w sprawie Feibischa Schor przeciw Janoszowi Gach pto. 210 zł. z pn. przedsięweźmie się na dniu 3 maja, 2 i 28 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 rano w sądzie publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 357 w Starej Jagielnicy dłużnika własnej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także poniżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 280 zł.

Zadatek 10 pr ceny szacunkowej.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w tu sąd. registraturze przejrzeć można.

Czortków 14 stycznia 1881.

(2500 3—3) **Edykt.**

L. 5498. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 200 zł. egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod l. kons. 31 w Grabowcu położonego, niestanowiącego ciała hipotecznego, dłużnika Michała Hładyły własnego w dniu 3 maja 1881 o godzinie 10 rano pod warunkami ogłoszonemi w Gazecie Lwowskiej dnia 4 sierpnia 1880 l. 177.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C k. sąd powiatowy.

Radymno 5 marca 1881.

(1743 —3) **Edikt.**

Z. 2323. Das Samborer k. k. Kreisgericht giebt hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der Forderung des Davia Hojfinger pr 2 fl. 60 kr. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der sub CN. 43 in der Vorstadt Powtornia in Sambor gelegenen, der liegenden Nachlaßmaße des Tomas Kalta gehörigen Realität hiergerichts am 12 Maj 1881 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden werde:

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungswerth dieser Realität mit 100 fl. ö. W. festgesetzt
2. Das Vadium beträgt 10 Prz des Ausrufungspreises.
3. Diese Realität wird bei diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbietenden hintangegeben Hievon werden beide Partheien die k. k Finanzprokuratur, das k. k. Steueramt zu Sambor so wie alle diejenigen Gläubiger, welche das Pfandrecht auf dieser Realität später erlangt hätten, oder denen der gegenwärtige Bescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Kurators Adv. dr. Kohn mit der Vertrettung des Adv. dr. Budzynowski und mittelst Edikten verständigt

Sambor, 22. Februar 1881.

(2302 3—3) **Edikt.**

Z. 1292. Von Seiten des k. k. städt. del Bezirksgerichtes in Tarnopol, wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des J... Wohl 460 fl. die exekutive Feilbiethung, der laut Grundbuchseinlage Nr. 219 der Katastral-Gemeinde Dołżanka der liegenden Nachlaßmasse nach Anastazia Krywka eigenthümlich gehörigen Realität sub CN. 12 in Dołżanka, am 11. Maj 1881, 31. Maj 1881 und 21 Juni 1881 jedesmal um 9 Uhr V M. im h g. Gerichtsgebäude stattfinden werde. Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um den Schätzungswerth, am dritten Termine auch unter demselben veräußert werden. Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 110 fl. Vadium beträgt 10 % hievon Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftende Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten. Nähere Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, am 30. Jänner 1881.

(2043 3—3. **Obwieszczenie.**

L 1422. C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 12 maja i 23 czerwca 1881 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 142 w Zagrodzie Siekarzowej w Zembrzycach położonej, dłużnika Antoniego Mirochy własnej niehipotecznej.

Cena wywołania 140 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Wadowice, dnia 4 marca 1881.

(2362 3—3) **Edykt**

L, 5419. Dia 5 maja, dnia 9 czerwca i dnia 14 lipca 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 44/8 w Chyrowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Piotra d. im. Durkalskiego własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 219 zł. . ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedana.

Resztę warunków wolno w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 15 lutego 1881.

(2190 3—3) **Edykt.**

L. 5415. C. k. sąd powiatowy w Sądowej wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 1.. złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 47 w Zarzyczu położonej dłużników Jana Czerwińskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 kwietnia, 25 maja i 22 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa-Wisznia dnia 31 grudnia 1880.

(2249 3—3) **Edykt.**

L. 7387. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 678 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Feibischa Korna i na 108 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. i 300 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Kuty 14 grudnia 1880.

(2189 3—3) **Edykt.**

L 5414. C. k. sąd powiatowy w Sadowej wiszni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 196 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 35 w Mokrzanach wielkich położonej, dłużników małoł. Dańka Mikołaja i Atanazego Lelakowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 13 kwietnia 18 maja i 25 czerwca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa-Wisznia dnia 31 grudnia 1880.

(2239 3—3) **Edykt.**

L 292. Celem zaspokojenia należytości lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 6. zł. 82 ct. a. w. odbędzie się w dniach 20 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 506 subrep. 576 w Żołyni wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wawrzyńca Żaby własnej.

Cena wywołania 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. a. w. wynosi.

C. k sąd powiatowy.

Łańcut, 18 stycznia 1881.

(2323 3—3) **Edykt.**

L. 8403. Na zaspokojenie wierzytelności Maryi Czajło w kwocie 1800 zł. m. k. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 maja 1881 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Szymona Wajdowicza wedle dom. 11 pag. 167 n. 8. 9. haer własnej pod lk. 12 w Jarosławiu położonej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 950 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Jarosław, 30 października 1880.

(2322 3—3) **Edykt.**

L. 6804. Dnia 12 maja 1881 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya połowy realności pod l. 364 w Janowie, Jana Skowrońskiego własnej, niżej ceny szacunkowej.

Reszte warunków ogłoszono 30 lipca 1880 l. 3737.

C k. sąd powiatowy.

Janów, 31 grudnia 1880.

(2506 3—3) L. 7420.

Obwieszczenie.

W celu wykonania budowli konserwacyjnych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1881. 1882 i 1883 na gościńcu państwowym brzeżańskim w sekcyi drog. przemyślańskiej i brzeżańskiej; i na gościńcu bursztyńskim w sekcyi drog. przemyślańskiej i rohatyńskiej, odbędzie się na dniu 25 kwietnia 1881 o godzinie 12 w południe w c. k Starostwie w Brzeżanach licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1881 wykonać się mających, wynosi:

I. Dla gościńca brzeżańskiego.		
1. W sekcyi drogowej przemyślańskiej		139 zł. 53½ ct.
2. W sekcyi drogowej brzeżańskiej		267 „ 8½ „
		406 zł. 62 ct.
II. Dla gościńca bursztyńskiego.		
1. W sekcyi drogowej przemyślańskiej	1227 zł. 37 ct.	
2. W sekcyi drogowej rohatyńskiej	484 „ 32½ „	
		1711 zł. 69½ ct.
Ogółem kwotę		2118 zł. 31½ ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych, mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyższych sekcyj drogowych, winni wnieść pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 i w wadyum 5 pr. z sumy fiskalnej wynoszące, należycie opieczętowane, na dniu licytacyi przed oznaczonym terminem, a to najpóźniej do godziny 12 południe w Starostwie w Brzeżanach.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 23 marca 1881.

(2515 2—3) **Edykt.**

L. 295. Ogłasza się, że celem zaspokojenia sumy 724 zł. 16 ct. w. a. z 12 prc. kd dnia 2 stycznia 1874 bieżącemi odsetkami, kosztów 3 złr. 35 ct., 17 złr. 56 ct. i niniejszem przyznanych kosztów w kwocie 5 złr. 83 ct. dozwala się na rzecz Rozalji Karp jako cesyonaryuszki Katarzyny z Karpów Kowal trzeci stopień egzekucyi t. j. przymusową publiczną licytację części połowy realności pod l. k. 24 sub. rep. 54 w Gaiku wedle księgi Gaiku Dom. I. pag. 6 n. 2 haer. Maryanny Karp własnych, odnośnie do uzyskanej w skutek uchwały z dnia 25 marca 1875 l. 55 wedle Dom. I pag. 60 & 70 poz. 2 on. intabulacya wedle protokołu de pr. 22 sierpnia 1875 l. 3607 oszacowanych, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie dnia 5 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie.

Realność powyższa licytowaną będzie przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 142 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wystawienia wyciągu do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z innego powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono Józefa Neugebauera z Gaiku kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka dnia 12 marca 1881.

(2519 2—3) **Edykt.**

L. 5076. Dnia 2 maja, 1 czerwca i 30 czerwca 1881 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l kons. 34 na Zawiernem w Drohobyczu położonej w tabulę niewpisanej w sprawie Mojżesza Reitzes przeciw Ignacemu Zaist i nieobjętej masie spadkowej Julianny z Biłasów Zaist o 136 zł w. a.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 339 złr. 12 ct. w. a.

Wadyum 30 złr. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 16 marca 1881.

(2406 2—3) **Edykt.**

L. 5800. C. k sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej Mendla Rosenbauma przeciw Jusypowi Bobykowi pto 60 zł. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dnia 10 maja, 7 czerwca i 5 lipca 1881 każdym razem o godzinie 11 rano realność dłużnika pod lk. 34 w Olchowcu położona, ciała tabularnego niestanowiąca, z chaty mieszkalnej i 1/4 morga ogrodu składająca się na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 110 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Fedora Hołyka.

Mielnica, 4 grudnia 1880.

(22[illegible]1 2—3) **Edykt.**

L. 13013. Dnia 15 lipca 1880 zmarła w Tarnowie na Zabłociu Katarzyna z Koszkiewiczów Humańska wdowa po Piotrze Humańskim z pozostawieniem kodycylu z daty 12 lipca 1880.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości o tychże dziedzicach ustawniczych; przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu następstwa ustawniczeg, prawo do spadku tego sobie rościli, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego do tutejszego sądu się zgłosili i prawo do ustawniczego dziedziczenia wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego równocześnie ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Malawskiego, rządowi jako bezdziedziczny przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Tarnów, 18 stycznia 1881.

(2524 2—3) **Edykt.**

L. 8381. W dniu 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k 79 w Letni Starostwa Drohobyckiego Michała Zubrzyckiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pod warunkami uchwałą z 26 maja 1880 l. 2607 dozwolonemi z tą zmianą, że wadyum 5 pr. ceny szacunkowej wynosi.

Medenice dnia 31 grudnia 1881.

(2274 2—3) **Edykt.**

L. 8391. W dniach 13 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya kawałka pola ciągnącego się od północy półgruntem od rowu pierwszego ku południowi do obszarów należącego do realności Józefa Skleniarza i nieletnich Katarzyny, Adama i Karoliny Skleniarzów własnej pod l. k. 191 w Busku na niemieckim boku w powiecie Kamioneckim położonej nietabularnego, celem zaspokojenia sumy 12 zł. w. a. z przyn. na rzecz Izaaka Hechta.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 10 pr.

Pole to zostanie na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków w registraturze ts. można przejrzeć lub odpisać.

Z c. k. sądu powiatowegr.

Busk 15 grudnia 1880.

(2528 2—3) **Edykt**

L. 7360. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólności własności odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 33 subr. 8 w Iławczu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 259 Paraszki Parobek w 6/8 cześciach, zaś Julii Kowal w 2/8 częściach własnej, wedle protokołu de praes. 29 kwietnia 1879 l. 2864 w drodze egzekucyi oszacowanej i do sprzedaży powyższej wyznacza się trzy termina w tutejszym sądzie mianowicie na dzień 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem. że na dwóch pierwszych terminach powyższą realność albo w całości, albo gdyby się na całości kupieć nie zgłosił częściami jednakowoż tylko wyżej szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 613 zł.

Wadyum wynosi 61 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane, tudzież wierzyciele, którzyby po dniu 20 li ca 1880 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli do rąk kuratora ad actum, którego w osobie Mikołaja Strogonia się ustanawia, zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 20 grudnia 1880.

(2525 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3096. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 27 kwietnia, 30 maja, i 27 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 49 w G[illegible]lkowicach położonej, masy spadkowej Antoniego Towany własnością będącej. a to w sprawie masy spadkowej Lewka Scharf o zapłatę 35 zł. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 510 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 31 lipca 1879.

(2529 2—3) **Edykt.**

L. 855. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej w Zaleszczykach przeciw Karolowi Harra o zapłacenie 940 zł. z pn. do przedsięwzięcia egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 143 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom Tom. V pag. 267 n. 7 haer. Karola Harrego własnej, czwarty i ostani termin licytacyjny w zabudowaniu sądu tutejszego w biurze Nr 11 na dzień 28 kwietnia 1881 o godzinie 10 rano, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7464 zł 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 746 zł. 45 ct. w. a.

Dla wierzyciela hipotecznego Wigdora R[illegible]seberga, co do życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, a wreszcie dla wszystkich wierzycieli hipot., którzy po dniu 10 lipca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wreszcie nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratora w osobie p. Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze, zaś o zaległych podatkach powziąć można wiadomość w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Zaleszczyki 24 lutego 1881.

(2243 3—3) **Edykt.**

L. 6974. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek doniesienia Sebastyana Jaworzyńskiego, iż mu zginął los pożyczki miasta Krakowa opatrzony Nr. 57416 na 20 złr. opiewający, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tego losu aby o tem sądowi tutejszemu doniósł w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności tego losu, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu los ten na powtórne żądanie Sebastyana Jaworzyńskiego za zgasły i nieważny uznany zostanie.

Kraków 18 marca 1881.

(2367 3—3) **Edykt.**

L. 5123. C. k. sąd powiatowy w Brodach uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sarę Simę Horn, że dla niej w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Izraelowi Perczepe pto 365 zł. 83 ct. z pn. kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Starzewskiego ustanowiono temuż t. s. uchwała z 24 września 1879 l. 8707 doręczono. Jemu zostaną też doręczone dalsze uchwały w tej sprawie, skoro Sara Sime Horn albo swoje miejsce pobytu lub innego zastępcę sądowi oznajmi.

Brody dnia 28 lipca 1880.

(2226 3—3) **Edykt.**

L. 6744. W dniu 17 maja, 1 i 15 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod L wyk. hip. 59 w Łgocie położonej masy spadkowej Franciszka Kasprzyka.

Wadyum wynosi 40 zł., zaś cena wywołania 400 złr.

Krzeszowice 21 lutego 1881.

(2255 3—3) **Edykt.**

L. 10051. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Pustelnemu pto 239 zł. 80 ct. w. a. z pn. dnia 13 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 120.239/subr. 20.125 w Wierzawicach położonej, na 1000 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 19 stycznia 1881.

(2366 3—3) **Edykt.**

L. 10934. C. k. sąd powiatowy w Brodach z miejsca pobytu niewiadomej Sarze Krepitzer wiadomo czyni, że dla niej kuratorem adwokata krajowego Dr. Ornsteina ustanowiono i temuż t. s. uchwałę z dnia 30 grudnia 1878 l. 7745 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod l. kons. 543 tab. 395 w Brodach doręczono.

Brody dnia 18 listopada 1880.

(2080) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft und über die ausgewiesene Zustimmung Sr. Excellenz des Ministerpräsidenten Eduard Grafen Taaffe erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3299 der Zeitschrift „Deutsche Zeitung“ vom 11 März 1881 in dem Artikel unter der Aufschrift „Wien, 10. März“ in der Stelle von: „Gerade die —“ bis zum Schlusse das Vergehen der Amtsehrenbeleidigung im Sinne der §§ 491 und 492 St. G und des Artikels V des Gesetzes vom 7. December 1862, R G. B 8/1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14. März 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr Kaiser m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1881, Z. 4073, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Osten“ Nr. 5 vom 27 Februar 1881 wegen des Artikels „Zum jüngsten Hochverrathsprozeß“ nach § 300 St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof I Instanz in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom [illegible] und 5. März 1881, ZZ. 991 und 1025, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvene[illegible]“ Nr. 25 vom 28. Februar 1881 wegen des Artikels „La festa dello statuto“, dann der Nr. 24 derselben Zeitschrift vom 2. März 1881 wegen des Artikels „Consumatum est“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1881, Z. 1469/17, die Weiterverbreitung der Druckschrift „[illegible] Prof F[illegible] La M[illegible] Tr[illegible] Ca[illegible] Druck von P Na[illegible]tovich in Venedig 1879“ nach den §§ 63, 65 a, 491, 493 St G und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten

(2494) **Obwieszczenie.**

L. 4927 C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Stanisław Rzewuski“ której tenże używać będzie jako właściciel restauracyi i bilardu w Krakowie podpisując takową Stanisław Rzewuski.

Kraków dnia 18 lutego 1888.

(2492) **Ogłoszenie.** L. 5032.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up., że treść artykułów umieszczonych w numerze 6 czasopisma „Prołom“ z d. 13/25 marca 1881 pod napisem: „Czortowskie sztuczki“ w ustępie o słów: „Sehodnia že w tokuju“ do słów: „namstytsia na mynownykach“ — i pod napisem: „Wybór posła w Jaworowie“ w ustępie do słów: „Wooruženyi storoży“ do słów: „zaszczeplajut demoralizacyu“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 1 kwietnia 1881.

(2491) **Ogłoszenie.** L 5031.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up., że treść artykułu umieszczonego w numerze 6 czasopisma „Wiece“ z dnia 13/25 marca 1881 pod napisem: „Wybory i jakaja iz nych dla nas nauka“ w ustępie od słów: „Dywowatysia tomu“ do słów: „Rus. smerdyt“ zawiera znamiona zbrodni z §. 63 uk. i występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbroniona jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 1 kwietnia 1881.

L. 5138. **Ogłoszenie.** (2493)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w numerze 73 czasopisma „Dziennika polskiego“ z dnia 30go marca 1881 pod napisem „Walka terrorystyczna przez Mikołaja Morozowa“ zawiera znamiona występku z §. 305 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 1 kwietnia 1881.

(2393) **Obwieszczenie.**

L. 3980. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „F. Sobierajski“, której tenże używać będzie jako właściciel apteki „pod słońcem“ w Krakowie, podpisując takową „F. Sobierajski“.

Kraków, 18 lutego 1881.

(2392) **Obwieszczenie.**

L. 2170. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby magistratu miasta Krakowa de praes 25 stycznia 1881 l. 2170 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 185 dz. VIII w Krakowie położonej, za pustkę uznanej, ustanawia niniejszem p. adw. dra Leo ze zastępstwem p. adw. dra Retingera kuratorem ad actum dla z miejsca pobytu niewiadomego współwłaściciela tej realności Markusa Eisenberga, a w razie śmierci tegoż dla z nawiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, a to celem doręczenia temuż uchwały z d. 4 marca 1881 l. 2170 dozwalającej egzekucyjnego oszacowania wzmiankowanej realności i o tem tego kuratora edyktalnie zawiadamia.

Kraków, 4 marca 1881.

(1995) **Edykt.**

L. 1301. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że do rejestru dla firm pojedynczych wpisaną została firma „Majer Majer Brandweinerzeuger und Viehmäster in Podmichale“.

Posiadaczem takowej jest Majer Majer, właściciel dóbr w Podmichalu, a przedmiotem tejże wyrób wódki i wypas bydła.

Sambor, dnia 1 lutego 1881.

(1997) **Obwieszczenie.**

L. 255. C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wpisuje się na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego firm pojedynczych handel towarem mieszanym prowadzony pod firmą „Salamon Weinsteiner w Sokołowie“.

Rzeszów 17 lutego 1881.

(2227) **Edykt.**

L. 8338. Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Adama Spanga, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 10 czerwca 1880 l. 3898 ustanowiono dlań kuratorem Teodora Kotowicza, burmistrza w Mikołajowie i temuż uchwałę tę doręczono Wzywa się go zatem o podanie kuratorowi środków obrony lub o mianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 grudnia 1880.

(2480 1—3) **Edykt.**

L. 1882. C. k. sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Prusa, iż w skutek prośby dyrekcyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie de praes. 12 września 1879 l. 4593 wydano przeciw niemu na dniu 10 grudnia 1879 l. 4593 nakaz zapłaty kwoty 47 zł. 25 ct. z pn., który się ustanowionemu dlań kuratorowi c. k. notaryuszowi Spornowi doręcza, a Franciszka Prusa się wzywa, aby kuratorowi temu potrzebnych udzielił dowodów, lub innego sądowi wskazał zastępcę, wynikłe bowiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Radłow dnia 8 sierpnia 1880.

(2476 2—3) **Edykt.**

L. 44427. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2800 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach to jest dnia 19 maja, 23 czerwca, i 4 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności Jana Ciepieli, Franciszka i Anny Ciepielów pod l. 65 w Bińczycach powiecie Krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 2800 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sąd. registraturze.

Kraków dnia 3 lutego 1881.

(2488 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1488. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw Konstantemu i Maryi Dębskim w kwocie 193 zł. 60 ct. w dniach 13 maja, i 17 czerwca 1881, publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego 123 i 124 w Rybotyczach położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 1165 zł. a zakładem 116 zł. 50 ct. przeprowadzoną będzie; gdyby za tą cenę realności nie sprzedano wyznacza się termin na 17 czerwca 1881 o godz. 4 po południu do ułożenia warunków ułatwiających poczem trzeci termin wyznaczony zostanie na którym nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30tu dniach po prawomocności licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 17 marca 1881.

(2501 2—3) **Edykt.**

L. 5533. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniu 11 maja 1881, o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności dłużnika Fedka Sanockiego własnej w Sosnicy pod l. 95 położonej niestanowiącej hipoteki na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 200 zł. zpn. pod warunkami ogłoszonemi w Gazecie Lwowskiej 6 sierpnia 1880 l. 179.

Radymno 12 marca 1881.

(2495 2—3) **Edykt.**

L. 3051. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Paulinę z Domasławskich Bylicką, że przeciw niej Kazimierz hr. Dunin Borkowski pozew o ekstabulacyę prawa do zachowku z 1/4 części czystego spadku po śp. Rozalii z Michałowskich Borkowskiej, o ileono w spadku po ś. p. Tekli Michałowskiej pozwaną dotyczy z dóbr Komarnice z przyległościami pozew wytoczył, naco uchwałą, z dnia dzisiejszego do l. 3051/81 pozwanej wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tejże pozwanej kuratora w osobie p. adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Dra Łużeckiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 23 marca 1881.

(2440 2—3) **Edykt**

L. 1948. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 15 rat po 12 zł. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 119 zł. 91 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 95 subr. 49 w Bortnikach położonej, dłużnika Iwana Rusińka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia I 5 maja, II 9 czerwca, III 5 lipca 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Chodorów dnia 24 marca 1881.

(2482 2—3) **Edykt.**

L. 7526. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Teichera w kwocie 96 zł. 20 ct. aw. z pn. przeciw Jędrzejowi Matusz wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 maja, 1 czerwca i 4 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 182 1/4 w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nietanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. w. a.

W razie, gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Śniatyn, 18 sierpnia 1879.

(2387 2—3) **Edykt.**

L. 735. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach uwiadamia chęć kupna mających, iż sprzeda na dniu 4 maja 1881 lub na dniu 1 czerwca 1881 zawsze o 10 godzinie w budynku sądowym sklep Kreinci Scharf w ratuszu w Uściu zielonem się znajdujący, ciała tabularnego niestanowiący na 150 zł. oszacowany, na rzecz Leiby Dawida pto 69 zł. 37 ct. z pn. tylko za lub wyżej tej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Monasterzyska, 12 lutego 1881.

(2505 2—3) **Edykt.**

L 3958. C. k. sąd powiatowy w Stryju oznajmia, że w depozycie jego przeszło 30 lat przechowane są:

1. różne stare dokumenta w masach Augusta Bobe, Teresy Berezeckiej, Jana Klopata, Maryi Halbatsch, Jana Dobrowlańskiego, Jakóba Eberwéia, Joana Babtista Fremgensa, Leii Reisli Fried, Estery Hausman, Adama Herwyja, Katarzyny Janickiej, Antoniego Kuczkowskiego, Parani Laurowicz, Naftalego i Freidy Lichteneger, Anny Madzia, Tekli Mielnik, Tomasza Pelczyńskiego, w końcu Samuela Schwarz i Abrahama Leiby Alta.

2. gotówki w masach Naftalego i Freidy Lichteneger, Beili Margules i Henryka Wachtel.

Wzywa się niewiadomych uprawnionych, by w przeciągu 6 miesięcy zgłosili się względem odebrania dokumentów, a w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni względem odebrania gotówki ileże po upływie terminu dokumenta bez dalszej odpowiedzialności wys. skarbu do registratury sądowej będą wydane, gotówki zaś będą uznane za przepadłe i funduszowi przepadłości wydane.

Stryj, 25 marca 1881.

(2453 2—3) **Edykt.**

L. 7970. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 275 w Kobakach położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Danyły Kłyma i na 110 zł. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 90 zł. w. a. z pn.

C. k. sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1880.

(2527 2—3) **Edykt.**

L. 1935. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 5 maja, 7 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano publiczną sprzedaż realności l. 31 w Borzęcinie Antoniego Kobyłeckiego własnej.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 10 sierpnia 1880

(2532 2—3) **Edykt.**

L. 11116. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, że na dniu 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym na zaspokojenie trzech rat po 138 złr. z pn. i reszty kapitału 2444 złr. 61 ct. z pn. i dwóch rat po 230 złr. z pn. i reszty kapitału 3983 złr. 75 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya realności l. 246 3/4 we Lwowie Franciszka i Wiktoryi Misiakiewiczów własnej według Dom. 203 pag. 67 i 69 Nr. 3 i 4 on. powyższej wierzytelności za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego.

Cena wywołania 16000 złr.

Wadyum 1600 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i wyciąg szacunkowy wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia sąd interesowanych do rąk własnych tudzież wierzycieli, ktorzyby dopiero po dniu 26 lutego 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła do rąk kuratora równocześnie w osobie adwokata krajowego Dr. Rogalskiego ze substytucyą adwokata krajowego Dr. Krówczyńskiego ustanowionego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 26 marca 1881.

(2516 2—3) **Obwieszczenie.**

L 234. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 29 kwietnia i 31 maja 1881 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Kunegundy Laszczakowej w ilości 225 zł. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności Józefa Hanzlika i masy spadkowej po tegoż żonie Maryannie Hanzlikowej pod l. 36 w Kozach w powiecie Bialskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1183 złr. 79 3/4 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszem terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. B. Ichheiser.

(2450 2—3) **Edykt.**

L. 318. C. k. sąd powiatowy miej deleg. dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 20 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Świlczy położonej wedle l. w. h. 106 Jadwigi Drozdowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. resztującej sumy w kwocie 120 złr. w. a. z pn. a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 300 zł. a. w. lub wyżej takowej zaś w trzecim terminie poniżej tejże jednakże nie niżej 150 złr.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 25 lutego 1881.

(2454 2—3) **Edykt.**

L. 8392. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Wasyla Biłaniuka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Srul Jankiel Salpeter prośbę egzekucyjną o 200 złr. na mocy aktu notaryalnego z dnia 4 lutego 1877 l. 15361 wniósł i że tusądową uchwałą z dnia 25 lipca 1877 l 6190 jemu kuratora ad actum w osobie Wasyla Maksymiuka z Kluczowa wielkiego ustanowiono i temuż dotyczące uchwały egzekucyjne się doręczają.

Wzywa się zatem egzekuta by kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielił, bowiem w przeciwnym razie z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn 8 grudnia 1880.

(1998 2 3) **Edykt.**

L. 1178 C. k. sąd obwodowy zawiadamia Aleksandra i Julię Mrygłodowiczów z miejsca pobytu niewiadomych, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Dobrowolskiego przeciw nim o 300 zł. z pn. ustanowiono dla nich kuratora adwokata dra Luczakowskiego wzywa się ich przeto, by kuratorowi dali swe informacye, gdyż w przeciwnym razie będą musieli sami sobie wynikłe skutki przypisać.

Tarnopol, 2 lutego 1881.

(2472 2—3) **Edykt.**

L. 875. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszym, że przeprowadzi publiczną sprzedaż 5/6 t. j. pięciu szóstych części realności pod nr. k. 23 na Podzamczu w Przemyślu położonej, Fabiana i Pauliny Multarzyńskich własnej, celem wydobycia sumy 500 zł. z przynależytościami Naftalemu Teitelbaum się należącej.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy termina a to na dzień 6go maja, 10 czerwca i 8 lipca 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 2689 zł. 60 ct., każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 268 zł. 96 ct. jako zakład (wadyum) do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków tudzież protokoły zastawniczego opisania i przymusowego oszacowania powyższych 5/6 części realności w mowie będącej dotyczące, wolno każdemu przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Przemyśl 9 marca 1881.

(2172 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7411.

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że pozew przez Jana Kleskiego przeciw spadkobiercom Rudolfa Kurzweila i innym osobom o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sum 700 i 600 duk. w stanie biernym dóbr Werbiąż niżny i wyżny zaintabulowanego pod dniem 19 lipca 1880 wniesiony równocześnie do l. 7411 powziętą uchwałą do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni zadekretowanym został. Gdy miejsce pobytu niektórych z współpozwanych nie jest wiadome i niektórzy z nich już z tego świata zeszli, ustanawia się dla masy spadkowej, a względnie z nazwiska niewiadomych spadkobierców Fryderyka Zarboniego, niewiadomych z miejsca pobytu dzieci kapitana Karola Comendo, masy spadkowej, a względnie z miejsca pobytu i z nazwiska niewiadomych spadkobierców Klaudyi Uniatyckiej, niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Tergonde, a względnie tegoż masy spadkowej, lub z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kurzweila a względnie tegoż masy spadkowej, lub niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu jego spadkobierców, niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kurzwila, względnie tegoż masy spadkowej, lub jego niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców, niewiadomej z miejsca pobytu Ludwiki Groman, a względnie jej masy spadkowej, lub z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców, leżącej masy Suzy Schlutzker, z miejsca pobytu niewiadomych Ozyasa Führera, Markusa Nagelberga, Wolfa Wolfa i Julii Finkler, a względnie ich masom spadkowym, lub ich z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców, wreszcie dla mieszkających w Warszawie Maryi Kuszkowskiej i Antoniny Schouppe na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratora w osobie adwokata Zakrzewskiego z substytucyą adwokata Rascha i temuż się przeznaczone dla tych współpozwanych rubryki pozwu do wniesienia pisemnej obrony do 90 dni doręcza, wzywając zarazem tych zapozwanych, aby rzeczonomu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielili, lub innego pełnomocnika sobie wybrali i sądowi go wskazali.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 22 lipca 1880.

(2523 2—3) **Edykt.**

L 10518. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. w. a. z pn. od Szczepana i Maryanny Kuchtów galic. zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie należącej się, odbędzie się w dniach 5 maja i 2 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości wyk. hip. 43 ks. gr. Bolencin objętej, Szczepana i Maryanny Kuchtów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 600 złr.

Wadyum wynosi 60 zł.

Na obydwóch terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż stan tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którymby ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dr. Grudzińskiego i niniejszym edyktem zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 30 stycznia 1881.

(2275 2—3) **Edykt**

L. 8973. W dniach 13 maja, 15 czerwca i 14 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Oleksy Semenowego vel. [illegible]czel własnej pod l. k. 13 rep. 63 w Grabowej powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 600 złr. 72 zł. w. a. z pn. na rzecz Frydryka Mierki.

1. Cena wywołania 1800 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

2. Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 31 stycznia 1881.

(2487 2—3) **Edykt.**

L. 2910. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 460 zł., 460 zł. i 8963 zł. 52 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nielet. Tadeusza Podwysockiego w Tarnopolu pod l. 1272 położonej, w jedym tylko terminie, a to dnia 13 maja 1881 o godzinie 10 przed południem, na którym ta realność i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 20.000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol 28 marca 1881.

(2499 2—3) **Edykt.**

L. 954. Franciszek Skowronek z Rybny uznany za marnotrawcę.

Kuratorem Mateusz Malik z Rybny.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki dnia 24 marca 1881.

(2478 2—3) **Edykt.**

L. 6442. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 3 maja i 28 czerwca 1881 o 10 rano wyżej, lub za cenę szacunkową przymusowa licytacya realności Pawła i Maryi Górników l. k. 16 w Mikołajowie, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Jana Petraszczuka pto. 400 zł.

Cena wywołania 572 zł.

Wadyum 57 zł. 20 ct.

Bliższe warunki, protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mikołajów 14 lutego 1881.

(2288 2—3) **Edykt.**

L 3206. Iwana Chlebkę z Zawiszui uznano za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratorem Hnata Górala z Zawiszni.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal, 10 marca 1881.

(2544 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1393. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ryfki Raab przeciw Iwanowi Grunda w kwocie 80 zł. w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Borysławce położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 280 zł., a zakładem 28 zł. a. w. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 25 lutego 1881.

Doniesienia prywatne.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Dwunaste zwyczajne

Ogólne Zebranie Akcyonaryuszów

Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu odbędzie się **w sobotę 30 kwietnia 1881 r.** o godzinie 11 przed południem w lokalu Banku pod l. 19 gm. I. w Rynku głównym

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1880.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do zamknięcia rachunków.
3. Wnioski Rady Nadzorczej co do zamknięcia rachunków za rok 1880 i udzielenie Zarządowi absolutoryum.
4. Wniosek Rady Zawiadowczej w przedmiocie zrównania praw posiadaczy akcyj pierwszeństwa z prawami posiadaczy akcyj zakładowych, przyłączenia kapitału akcyj pierwszeństwa do kapitału zakładowego, redukcya tegoż kapitału i zmiana odnośnych przepisów art. 7 do 10, 13, 14, 16, 35, 39, 47, 49, 50, 53, 57, 59 do 61 i 105 statutów.
5. Wybór czterech członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących, oraz jednego Dyrektora w miejsce z kolei ustępującego.

Aby mieć głos na ogólnem zebraniu, trzeba posiadać najmniej 15cie akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa.

Każde 15 akcyj zakładowych lub 30 akcyj pierwszeństwa dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 30 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe lub akcye pierwszeństwa do kasy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie, obok dotyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów, jaką posiada osoba mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 16 kwietnia b. r. w kasie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w godzinach biurowych.

Kraków dnia 6 kwietnia 1881. (2569)

(Przedruk nie będzie opłacony.) **DYREKCYA.**

Podziękowanie.

Czuję się być winnym Wielmożnemu panu Dr. **Janowi Zrogowskiemu** moje najserdeczniejsze podziękowanie złożyć za szczere i gorliwe zajęcie się moją połezas ciężkiej i niebezpiecznej słabości mojej, — bo zapalenia płuc i tyfusu razem. Gdy miejscowy lekarz, nie robiąc żadnej nadziei do życia — mnie odstąpił i ja już na śmierć byłem dysponowany sprowadzony ze Lwowa Wielmożny pan Dr. Zrogowski swoją biegłością w sztuce lekarskiej tak dalece mnie z tej słabości wyprowadził, że teraz jestem zupełnie zdrów, przez co uratował ojca biednej i zrozpaszonej już rodzinie.

Jaryczów stary 1 kwietnia 1881
(2535) *Józef Dültz.*

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski Bank Kredytowy

we Lwowie
podaje do ogólnej wiadomości,
iż zapadły do dnia 31 grudnia 1880
zastaw
surowego wosku ziemnego
na dniu **12 kwietnia 1881** w godzinach od 9 do 2
w Agencyi tegoż Banku
w magazynie bankowym i pod liczbą 612
w Borysławiu
przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedany zostanie.
Lwów 4 kwietnia 1881.

Lizitations-Kundmachung.

Die Galizische Creditbank

in Lemberg
giebt hiemit bekannt,
dass das bis 31 December 1880
fällige verpfändete rohe Erdwachs
am 12 April 1881
bei deren Agentur
im Magazin dieser Bank und sub Nr. 612
in Borysław
von 9 bis 2 Uhr
(auf Grund des §. 59 der Statuten) im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbiethenden gegen Baarerlag veräussert wird.
Lemberg am 4 April 1881.

(2539 1—3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem A. Ś. dom Wernera. Papier z c. k. upryw. fabryki papiera „Sch…